CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

POLSKI LOT PRZEZ ATLANTYK

GABINET HERRIOTA

REICHSTAG BĘDZIE ROZWIĄZANY

№ 153. WARSZAWA, Sobota 4 czerwca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Polski lot przez Atlantyk

BRAK WSZELKICH WIADOMOŚCI

LONDYN (PAT). Według depeszy wysłanej z Ameryki o godz. 8.44, według czasu amerykańskiego, czyli o 1.44 nad ranem, według czasu europejskiego, w Sydnej na Nowej Szkocji, wyspie, położonej blisko brzegu Nowej Funlandji zauważono jednopłatowiec przypuszczalnie Hausnera, lecący w kierunku Atlantyku. Niestety depesza nie wskazuje godziny, o której Hausner przeleciał nad Nową Szkocją, wskazuje na to, że z Linden nie skierował się on odrazu na zachód, lecz poleciał na północo-wschód słusznie wybierając najkrótszą drogę.

LONDYN (PAT). W Londynie nie otrzymano dotychczas żadnej wiadomości o przylocie Hausnera do Irlandji.

Według informacyj, uzyskanych w brytyjskiem ministerjum lotnictwa, warunki atmosferyczne na Atlantyku przedstawiały się w ciągu ostatnich 12-tu godzin następująco: w zachodniej części Atlantyku wiatry południowo-wschodnie, zachmurzenie silne, częste deszcze — warunki dla lotu raczej ciężkie. We wschodniej i środkowej części Atlantyku wiatry północno-wschodnie, zachmurzenie, ale warunki dla lotu daleko lepsze, niż na zachodzie Atlantyku. Ministerjum Lotnictwa przypuszcza, że warunki te, a zwłaszcza wiatry południowo-wschodnie w zachodniej części Atlantyku mogły zmusić Hausnera do skierowania się bardziej na południe, wobec czego możliwe, że lot jego idzie raczej w kierunku na wybrzeża francuskie, lub nawet hiszpańskie, a nie w kierunku na Irlandję.

Nowy rząd francuski

PARYŻ (PAT). Oprócz teki ministra Lotnictwa, Painléve otrzyma jeszcze jedną bardzo doniosłą misję. W ostatnim gabinecie Tardieu po powstaniu Ministerjum Obrony Narodowej, stworzony został wyższy komitet wojenny, mający za zadanie koordynować potrzeby trzech departamentów obrony narodowej: wojny, lotnictwa i marynarki. Komitet ów utrzymany zostanie w dalszym ciągu i będzie posiadał jeszcze szersze atrybucje. Na czele jego stanie minister Lotnictwa, Painléve. Asystentami jego będą dwaj inni ministrowie obrony narodowej. Podsekretarz Stanu Lotnictwa Bernier, otrzyma misję skoordynowania z punktu widzenia przemysłowego i handlowego, zakupów Ministerjum Obrony Narodowej. Sprawy, dotyczące Alzacji i Lotaryngji, dotychczas wchodzące w skład kompetencji Ministerjum Pracy, przechodzą do Prezydjum Rady Ministrów i zostaną powierzone podsekretarzowi Stanu Marchandeau. Z punktu widzenia partyjnego, gabinet Herriota opiera się na podstawach radykalno-społecznych, zlekka skłaniając się ku centrum lewicowemu, którego reprezentantami są Leygues i Laurent-Eynac.

POJEDNAWCZE TENDENCJE CENTRUM

PARYŻ (PAT). W rozmaitych grupach centrum Izby Deputowanych, istnieje tendencja stosowania względem gabinetu Herriota polityki pojednawczej z chwilą, gdy się okaże, że występuje on energicznie w sprawach, dotyczących obrony narodowej. Co się tyczy kwestji finansowej, to ostatnie oświadczenia Herriota uważane są za wystarczające. Nazwiska Germain Martin i Palmade, jako ministrów Finansów i Budżetu, przyjęte zostały z zadowoleniem.

Zagadnienie szanghajskie

PARYŻ (PAT). Donoszą z Dalekiego Wschodu: Polityczne koła chińskie sprzeciwiają się zwołaniu konferencji w Szanghaju, przewidzianej rezolucji Paul Boncour, a mającej na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa koncesjom międzynarodowym oraz ich rezydentom.

Jednocześnie z oświadczeniem, że sprawa Mandżurji ma wejść na porządek dzienny obrad tej konferencji, Chiny sprzeciwiają się projektowi, opracowanemu przez czynniki cudzoziemskie, a dążącego do proklamowania Szanghaju wolnem miastem. Z drugiej strony donoszą, że ruch zapoczątkowany przez rezydentów cudzoziemskich na rzecz natychmiastowego zwołania w Szanghaju konferencji, znalazł poparcie wszystkich Izb Handlowych.

Ponure kulisy municypalności nowojorskiej

NOWY JORK (PAT). Uwaga całej prasy i publiczności nowojorskiej zwrócona jest na śledztwo, przeprowadzane obecnie przez komisję z łona Legislatury, badającą stosunki, panujące w nowojorskim samorządzie miejskim. Komisja odkryła dotychczas mnóstwo nadużyć, a pierwszą z ofiar tego śledztwa był szeryf miejski Farley, który złożony został z urzędu przez gubernatora Roosevelta. Ostatnio zaś burmistrz Walker, który przyznał się, iż otrzymał od swoich przyjaciół 260.000 dolarów, jako czysty zysk ze spekulacyj giełdowych, w które nie włożył osobiście ani grosza. Burmistrz broni się z niezwykłą energją i sprytem, a po każdem wyjściu z sali witany jest owacyjnie przez zwolenników swoich.

Prasa nowojorska w ostry sposób atakuje Walkera, a pisma pełne są uszczypliwych karykatur na jego temat. Szczególnie podnoszony jest fakt tajemniczego zniknięcia jego zaufanego przyjaciela, niejakiego Sherwooda, podrzędnego urzędnika bankowego z mizerną pensją 3.600 dolarów rocznie, który działał jako zaufany przyjaciel Walkera i przed zniknięciem swojem z Nowego Jorku, zgromadził poważne fundusze, sięgające 700.000 dolarów. Badania komisji potrwają jeszcze czas dłuższy i nie jest wykluczone, że na wypadek niekorzystnych dla Walkera wyników tych badań zostanie on przez gubernatora Roosevelta złożony z urzędu. Tego rodzaju ewentualność zaważy niewątpliwie na kampanji wyborczej, gdyż, w razie złożenia Walkera z urzędu, stronnictwo demokratyczne w Nowym Jorku, którego Walker jest jednym z filarów, wystąpi bardzo ostro na konwencji narodowej stronnictwa demokratycznego w Chicago, przeciwko kandydaturze na prezydenta, gubernatora Roosevelta, którego nominacja dotychczas uchodziła za więcej niż prawdopodobną.

WYJAZD PREMJERA PRYSTORA

Wczoraj wieczorem p. premjer Prystor wyjechał na parodniowy pobyt do Wilna.

ZMIANY W KANCELARJI SENATU

Dowiadujemy się, że dyrektor biura Senatu, p. Z. Karczewski ustępuje z dn. 1 lipca r. b. z zajmowanego stanowiska.

Jednocześnie zwolnieni zostali radca prawny biura Senatu p. Bartkiewicz i referent spraw komisyjnych, p. Piltz.

ZJAZD NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW BEZPIECZEŃSTWA

Przez cały dzień wczorajszy i dzisiejszy w ministerjum Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem dyrektora departamentu politycznego p. Hauke-Nowaka, odbywają się narady zjazdu naczelników wydziałów bezpieczeństwa ze wszystkich urzędów wojewódzkich.

Przedmiotem obrad są aktualne zagadnienia z dziedziny bezpieczeństwa publicznego.

O POROZUMIENIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE

PARYŻ (PAT). Miarodajne czynniki Wielkiej Brytanji dały wczoraj do zrozumienia, iż gabinet angielski pragnie nawiązać bezpośredni kontakt z gabinetem francuskim, możliwie jaknajprędzej. Donoszą z Londynu, iż prawdopodobnie w czasie podróży do Lozanny MacDonald i sekretarz stanu Spraw Zagranicznych Simon zatrzymają się na kilka godzin w Paryżu, celem omówienia szeregu spraw z Herriotem.

POWODY DYMISJI GABINETU ATEŃSKIEGO

ATENY (PAT). Agencja ateńska podaje, że rząd Papanastasiu podał się do dymisji, ponieważ nie uważał za warunek zadawalający pozostanie u władzy zaufania, którego udzieliła mu z mnóstwem zastrzeżeń większość Venizelosa.

KATASTROFALNE TRZĘSIENIE ZIEMI W MEKSYKU

MEKSYKO (PAT). Cały Meksyk został nawiedzony silnem trzęsieniem ziemi. Są liczne ofiary w ludziach, dotychczas ilościowo nieustalone.

NA CZEŚĆ NOWEGO POSŁA W WARSZAWIE

PARYŻ (PAT). Prezydjum Fidacu w Paryżu urządziło przyjęcie na cześć nowomianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunji w Warszawie p. Wiktora Cadera, który jest jedynym z współorganizatorów i najczynniejszych członków rady Fidacu od szeregu lat. Na uroczystość zgromadzili się przedstawiciele 10 państw, wchodzących w skład Fidacu. Ministra Cadera powitał serdecznem przemówieniem prezes Fidacu, podkreślając jego zasługi dla stworzenia tej wielkiej 9-miljonowej organizacji międzynarodowej, która swą działalnością przyczynia się stale do zbliżenia państw sojuszniczych. W odpowiedzi Cader zaznaczył, że czuje się i zawsze będzie czuł się członkiem tej wielkiej rodziny, jaką jest Fidac i również na swem nowem stanowisku będzie pracował nad ideą Fidacu.

MARYNARZE NIEMIECCY NA SŁUŻBIE SOWIECKIEJ

HAMBURG (PAT). W ostatnim czasie coraz więcej kapitanów i marynarzy okrętów rybackich zgłasza się do urzędów sowieckich z prośbą o przyjęcie ich do służby na okrętach rosyjskich. Warunki przyjęcia są bardzo ostre, bo nawet zabronione jest odsyłanie zarobionych pieniędzy rodzinom w Niemczech.

GENERAŁ VON SCHLEICHER

Jakiś urok tajemniczości otacza postać ambitnego generała, od trzech dni ministra Reichswehry w gabinecie von Papena. Niemało przyczynił się do tego fakt, że gen. von Schleicher unikał kontaktu z szerszą publicznością, działalność swą rozwijał tem skuteczniej, że dyskretnie, w zaciszu gabinetów ministerjalnych, w kuluarach parlamentu. Uważano go powszechnie już od 3 — 4 lat za człowieka wybitnego, niepospolicie zręcznego, a od pewnego czasu głos opinji publicznej przeznaczał mu bliżej nieokreśloną rolę dyktatora. Jakkolwiek przypisywano Schleicherowi wybitne zdolności, nie sądzono jednak, aby odgrywał, za plecami swego ministra, tak znaczną rolę polityczną. Dopiero nagła dymisja gen. Groenera, najwidoczniej spowodowana przez jego zaufanego pomocnika jeszcze od r. 1917 słowo wdzięczność nie istnieje w polityce—uprzytomniła ogółowi niemieckiemu wpływ decydujący, choć zakulisowy, jaki już od szeregu lat wywierał gen. von Schleicher. To też nikogo już nie zdziwiła nominacja jego na stanowisko ministra Reichswehry. I kto wie czy obsadzenie urzędu kanclerskiego przez osobistość drugorzędną, jaką jest p. Papen, nie należy związać przyczynowo z wpływami Schleichera: zbyt szybki awans, podobnie jak jazda na złamanie karku, pełen jest niebezpieczeństw, to też wolał on zadowolnić się tymczasem stanowiskiem ministra i spowodować powołanie na kanclerza człowieka, którego w każdej chwili będzie mógł wysadzić z siodła, jak zrobił to już z Groenerem i Brüningiem.

Kurt von Schleicher urodził się w r. 1882. Rozpoczął służbę wojskową w 3-cim pułku gwardji, w przededniu wojny powołany został do sztabu generalnego. Zdradzał zawsze większe zamiłowanie do polityki, niż do wojaczki; jako kapitan zostaje szefem biura politycznego sztabu. Przez krótki czas w r. 1917 przebywa na froncie wschodnim nad Berezyną, nie tyle w okopach pierwszej linji, ile znów w sztabie 237-ej dywizji piechoty. Gen. Groener, obejmując kwatermistrzostwo armji, powołuje go do Berlina. Nie upłynęły trzy miesiące, a Schleicher staje się najwymowniejszym rzecznikiem naczelnego dowództwa armji u demokratycznego prezydenta — siodlarza Eberta i równie demokratycznych „komisarzy ludowych“ młodej republiki niemieckiej. Tworzy oddziały ochotnicze dla walki z rewolucją, później paktuje z nią i przeprowadza postulaty armji na decydującem posiedzeniu rady ministrów 9-go grudnia 1918 r. Ale dopiero „putsch“ Kappa w r. 1923 ustala reputację majora Schleichera: uzyskał on od Stresemanna pełnomocnictwa do ekspedycji karno-wojskowej przeciwko komunistycznemu rządowi Saksonji. Operacja udała się, Schleicher, wówczas szef sztabu Reichswehry, który był duszą całego przedsięwzięcia, mianowany został podpułkownikiem i gen. von Seeckt wyraził mu osobiście swe podziękowanie.

Odtąd karjera młodego sztabowca-polityka zarysowuje się coraz wyraźniej. Dzięki jego staraniom na czele Reichswehry staje gen. v. Hammerstein, poddany osobistemu wpływowi Schleichera. W marcu 1929 r., mianowany generałem, obejmuje specjalnie dla siebie stworzone stanowisko szefa „Ministerial-Amt“, rodzaj podsekretarjatu stanu w ministerjum Reichswehry. Na tym posterunku rozwija niezwykle ożywioną działalność, nawiązując kontakt z parlamentem, wyrabiając sobie stosunki w kołach politycznych i u prezydenta Rzeszy. Groener pozostaje ministrem raczej formalnie. Jest to wypróbowana metoda wielokrotnie stosowana przez ambitne jednostki: polega ona na tem, że podtrzymuje się swego zwierzchnika i staje się jego prawą ręką... do czasu, t. j. do chwili, gdy się samemu będzie mogło zająć jego miejsce, pozbawiwszy go uprzednio swej pomocy i współpracy. Tak postąpił Schleicher z Groenerem.

Przed paru tygodniami ukazała się książka d-ra Bauweilera „Groener, Schleicher, Seeckt“, w której autor tak charakteryzuje rolę gen. Schleichera w ministerjum Reichswehry:

„Ministrowie i dowódcy zmieniali się, Schleicher pozostawał. Był on jakby niewzruszonym biegunem wśród bezustannego ruchu, który go otaczał. Stał się niezastąpionym specjalistą dla obserwacji wewnętrznej polityki kraju. Wie on wszystko, tak, jak jedynie ministrowie policji w państwach absolutystycznych mogli wiedzieć. Zna on wszystkich polityków i wie, jakim językiem do ich przemawiać“.

Parokrotnie w latach 1931 i 1932 gen. von Schleicher probuje swych sił na polu polityki czynnej, interwenjował osobiście w sprawach obcych jego resortowi. Brał on czynny udział w akcji przygotowawczej do wyborów prezydenta Rzeszy. Idąc za jego radą, kanclerz Brüning zwrócił się do narodowych socjalistów z propozycją przedłużenia mandatu marsz. Hindenburga drogą uchwały parlamentarnej, co uczyniłoby zbędnem uciekanie się do plebiscytu. U generała Schleichera odbyła się w lutym r. b. konferencja z udziałem p. Brüninga i kronprinza, o której przebiegu nie podano żadnych bliższych informacyj.

Jakie stosunki łączą gen. Schleichera z Hitlerem? Pytanie to jest na ustach wszystkich. W jesieni r. 1931 obaj politycy odbyli kilkakrotnie dłuższe narady. Od tego czasu taktyka ich zdaje się być uzgodnioną. Schleicher zabiegał o audjencję Hitlera u marszałka Hindenburga, spełniając misję pośredniczenia, odpowiadającą jego zdolnościom i sposobowi myślenia. Usunięcie Groenera i Brüninga nie nastąpiło również bez porozumienia z Hitlerem. Byłoby jednak błędem, zdaniem naszem, wnioskować stąd, że minister Reichswehry jest „człowiekiem Hitlera“, ślepo mu oddanym. Widzi on w narodowych socjalistach siłę i dlatego idzie ręka w rękę z nimi, ale indywidualność v. Schleichera jest zbyt silna, aby drogi tych dwóch ludzi, prędzej czy później nie miały się rozejść. Schleicher jest podobno zasadniczym przeciwnikiem wszelkiej dyktatury za wyjątkiem ..swojej własnej.

J. Per.

Senat gdański a raczej Berlin wpada na nowy pomysł

Pomysły komplikowania i uniemożliwiania normalnych warunków współżycia Polski z w. m. Gdańskiem, które Berlin sufluje swojemu wiernemu słudze p. Ziehmowi stają się co raz... śmielsze.

Oto, jak podaje jedna z agencyj, Senat wystosował nowe pismo do Komisarza Generalnego Rzplitej, żądające ni mniej ni więcej tylko usunięcia polskiej dyrekcji kolejowej z obszaru wolnego miasta. Senat powołuje się na decyzję Komisarza Ligi Narodów, potwierdzoną jakoby przez Radę Ligi.

Tymczasem odnośna uchwała Rady L. N., którą w swoim czasie podaliśmy, mówi wyraźnie tylko o stworzeniu w obrębie polskiej dyrekcji specjalnej jednostki administracyjnej dla kolei, znajdujących się na terytorjum w. m. W ostatnich dniach donosiliśmy również, iż rząd polski przystąpił już do organizowania takiej jednostki administracyjnej.

Interpretacja uchwały genewskiej jest tak daleka od istoty rzeczy i prawdy, że uniemożliwia wszelką dyskusję i traktowana być może wyłącznie jako świadomie złośliwy, na złej woli oparty i nierozsądny wybryk. Należałoby wogóle tę nową „notę“ grafomanów senatu gdańskiego pominąć zupełnem milczeniem.

Odparcie pretensyj senatu gdańskiego

Na złożone w dn. 2 b. m. przez senat pismo w sprawie ulotek, komisarz generalny R. P., minister Papée, wystosował wczoraj odpowiedź, w której, powołując się na swój uprzedni list z dnia 1 b. m., ponownie wskazuje na istnienie i stały wzrost na terenie W. M. Gdańska akcji bojkotowej ze strony pewnych sfer przeciw Polsce i osobom narodowości polskiej i żydowskiej, jak również i na tolerowanie, nawet opiekę i popieranie przez władze gdańskie manifestacyj, skierowanych przeciw Polsce. Fakty te wywołać musiały odruchową redukcję ze strony społeczeństwa polskiego na terytorjum R. P. Co się tyczy ulotek, to komisarz generalny zwrócił się do właściwych czynników kolejowych z poleceniem wydania organom policji kolejowej potrzebnych zarządzeń, zastrzegając się jednocześnie przeciw ingerencji policji gdańskiej do dziedziny, należącej do kompetencyj organów policji kolejowej polskiej. Ze swej strony komisarz generalny jednakże oczekuje, że i senat wyda niezwłocznie zarządzenia podległym mu władzom i organom, aby energicznie przeciwdziałały antypolskiej akcji propagandowej i bojkotowi polaków na terenie Gdańska.

P. Prezydent Rzplitej w Ciechocinku

Wczoraj o godz. 5 min. 45 pp. przybył do Ciechocinka na dłuższy wypoczynek Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie adjutantów, mjra Jurgielewicza i kpt. Górzewskiego.

Przed gmachem Państwowego Zakładu Zdrojowego oczekiwali Dostojnego Gościa: dyrektor departamentu zdrowia dr. Piestrzyński, komisarz Rządu Wiśniewski, zastępca dowódcy O. K. VIII pułk. Dzwonkowski, woj. Twardo, dyrektor Zakładu inż. Kozłowski i in. Z chwilą zatrzymania się samochodu, orkiestra odegrała hymn narodowy, a pluton 62 p. p. sprezentował broń. P. Prezydent przywitał się z oczekującymi go przedstawicielami władz i wysłuchał przemówienia, które wygłosił komisarz Rządu Wiśniewski.

Krótkie przemówienie wygłosił jeszcze burmistrz miasta Cichowicz, poczem Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł do swych apartamentów.

Na widowni

PRZYJĘCIA W M. S. Z.

Dn. 2 b. m. minister A. Zaleski przyjął posła Z. S. R. R. p. Antonowa-Owsiejenkę, posła Finlandji d-ra G. Idmana oraz chargé d' affaires Turcji, Ecrem Bey Recaizade.

Wczoraj min. Zaleski przyjął ambasadora W. Brytanji sir Williama Erskine'a, a wicemin. J. Beck — posła Bułgarji p. Robeffa.

WIZYTY POŻEGNALNE POSŁA BILCIURESCU

Ustępujący poseł Rumunji w Warszawie, p. Bilciurescu złożył w dniu 3 b. m. wizyty pożegnalne ministrowi Spr. Zagr., p. A. Zaleskiemu oraz wiceministrowi J. Beckowi.

PODZIĘKOWANIE

W dniu dzisiejszym p. premjer Prystor przyjął chargé d'affaires Turcji w Warszawie, p. Ercümed Ekrem Rekai Zade, który złożył na ręce p. premjera podziękowanie swego rządu dla P. Prezydenta Rzplitej, Rządu i p. premjera za udział w pogrzebie zmarłego ambasadora Turcji Dżewad-Beya.

Z DYPLOMACJI

Dowiadujemy się, że radca ambasady St. Zjedn., p. John C. Wiley został odwołany ze swego stanowiska i opuścił już Warszawę. Radca Wiley mianowany został radcą ambasady amerykańskiej w Madrycie.

OBRADY GRUP KOMISYJNYCH BBWR.

W ciągu ostatnich dni obradował w lokalu klubu parlamentarnego BBWR. szereg grup komisyjnych. Pod przewodnictwem sen. Dąmbskiego przeprowadzono szczegółową dyskusję nad ustrojem miast w projekcie ustawy samorządowej, nad projektem ustawy scaleniowej o ubezpieczeniach społecznych. Wytężone prace prowadzi również komisja do spraw leśnych. Obrady tej komisji odbywają się zgodnie z nakreślonym planem, który obejmuje szereg zagadnień, podzielonych na poszczególne działy. W chwili obecnej przedmiotem prac komisji jest kwestja ustroju władz leśnych oraz administracja lasów państwowych.

MINISTER KOMUNIKACJI NA INSPEKCJI WĘZŁA WARSZAWSKIEGO

W poniedziałek, dnia 6 b. m. minister komunikacji, inż. Alfons Kühn, dokona inspekcji prac, prowadzonych na węźle warszawskim. P. minister przejedzie drezyną z dworca Wschodniego przez nowy most na Wiśle i tunel na Dworzec Główny.

O wniosku sen. Loewenherza

„Berliner Tageblatt“ w korespondencji z Warszawy podaje uchwałę B. B. W. R., przeciwko uchwale komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego i pisze: „Wystąpienie przedstawicielstwa parlamentarnego rządu, a nie samego rządu uwydatnia stosowaną przez Polskę taktykę. Dla rządu polskiego nie istnieje uchwała komisji spraw zagranicznych i uważa on ją za niepoważną. Ponieważ miała ona jednak miejsce i jest faktem politycznym, rząd polski wysuwa przedstawicielstwo narodowe, które może przemawiać swobodniej a zarazem silniej. W ten sposób rząd polski na wypadek, gdyby dalsze wypadki wymagały jego wystąpienia, stwarza sobie odpowiedni nastrój w społeczeństwie, a zagranicą opinję, że działał bardzo powściągliwie i pojednawczo. Nie można tej taktyce polskiego rządu odmówić zręczności“.

Lotnik polski Hausner ponownie próbuje zdobyć Atlantyk

Stanisław Hausner odleciał z lotniska w Linden w stanie New Jersey, o godz. 9 m. 46 rano, według czasu amerykańskiego, co odpowiada godzinie 2 m. 46 popołudniu według czasu środkowo - europejskiego.

O ile lot jego przez Atlantyk odbędzie się bez przeszkód, w czasie mniejwięcej tym samym, co przelot Earhart, to przybycia jego na lotnisko Croydon pod Londynem, można się spodziewać jutro, około g. 10-ej przedpołudniem. Gdyby Hausner nie wylądował w Croydon, lecz leciał wprost do Warszawy, to droga jego z Londynu do Warszawy, trwałaby dalszych 10 godzin. Wrazie zupełnie pomyślnych warunków lotnik Hausner mógłby więc wylądować w Warszawie w sobotę, około g. 8-ej wiecz. Samolot Hausnera jest jednopłatowcem o barwach narodowych polskich. Lotnik przed startem oświadczył, że zamierza polecieć wprost do Warszawy.

Start odbył się świetnie przy pomyślnym wietrze zachodnim. Samolot, wiozący żonę lotnika oraz proboszcza polskiego Knappka, oraz drugi samolot wojenny odprowadzały Hausnera na przestrzeni 300 klm. Odprowadzający po powrocie oświadczyli, iż Hausner leci na wysokości 300 m. z szybkością przeszło 100 km. na godzinę w pomyślnych warunkach. Leci on sam na samolocie Ballanca. W razie, gdyby zabrakło paliwa, zatrzyma się w Londynie albo w Paryżu.

Wszystkie pisma nowojorskie zamieszczają na pierwszej stronie portrety lotnika, tutaj bliżej nieznanego. Hausner urodził się w Warszawie w r. 1900. Nauczył się pilotowania przed 5-iu laty. Przed 3-ma laty odbył lot samotnie z Nowego Jorku do Hondurasu. Jest on ekspertem-mechanikiem i jako taki pracował w wytwórni filmowej B-ci Warnerów.

Tutejsze koła lotnicze zapatrują się sceptycznie na lot Hausnera.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Rozwiązanie Reichstagu

Biuro Wolffa komunikuje: Gabinet Rzeszy uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu złożyć prezydentowi Hindenburgowi wniosek o rozwiązanie Reichstagu w dniu 4 b. m. Dekret prezydenta, rozwiązujący Reichstag, ogłoszony będzie dzisiaj równocześnie z deklaracją programową rządu Papena. Bliższe szczegóły w sprawie rozpisania nowych wyborów dotychczas nie zostały jeszcze ustalone. Liczyć się należy z rozpisaniem nowych wyborów w drugiej połowie lipca.

Prasa jest pod wrażeniem **skrajnie negatywnego** ustosunkowania się opinji światowej, m. in. amerykańskiej do rządu Papena. Wyjątek czyni jedynie prasa włoska.

Sztab angielski jest w posiadaniu niezwykle kompromitujących von Papena dokumentów, dotyczących jego działalności jako attaché w. w Waszyngtonie w czasie wojny. Dokumenty te przejęto częściowo na statku, którym wracał von Papen z Ameryki, częściowo w Nazarecie po pośpiesznej jego ewakuacji przez armję turecką, której szefem sztabu był von Papen.

Nowy rząd francuski

Prezydent Lebrun powierzył Herriotowi misję utworzenia nowego rządu. Odbył on niezwłocznie konferencję z kandydatami na ministrów, z prezydentami izb, oraz z ustępującym premjerem, p. Tardieu, który wyjeżdża na kurację. Nowy rząd będzie się opierał o jedną trzecią izby (200 posłów).

Przewodniczącym izby deputowanych został niemal jednogłośnie wybrany ponownie p. F. Buisson. Wiceprzewodniczącym został p. Dalimier. Na przewodniczącego senatu wybrano niemal jednogłośnie p. Jeanneneya.

Nowoutworzony gabinet Herriota przedstawia się, jak następuje:

Premjer i minister Spraw Zagranicznych — *Herriot;*
Finanse — *Germain Martin;*
Roboty Publiczne — *Daladier;*
Sprawy Wewnętrzne — *Chautemps.*
Wojna — *Paul Boncour;*
Lotnictwo — *Painléve;*
Marynarka wojenna — *Leygues.*
Rolnictwo — *Gardey;*
Emerytura — *Berthot;*
Sprawiedliwość — *René Renoult;*
Budżet — *Palmade;*
Oświata — *de Monzie;*
Kolonje — *Sarraut;*
Praca — *Dalimier;*
Marynarka handlowa — *Leon Meyer;*
Zdrowie publiczne — *Godart.*
Handel — *Durand.*

Przed konferencją lozańską

Rozmowy angielsko-amerykańskie w sprawie konferencji Lozańskiej i następnej gospodarczej, w której wzięłyby udział wszystkie ważniejsze państwa cywilizowane idą podobno w kierunku powołania organu fachowo- gospodarczego, któryby przygotował wnioski dla konferencji ekonomicznej mającej się odbyć bezpośrednio po konferencji lozańskiej. Opinja francuska odnosi się nieufnie do projektu angielskiego, uważając go za grę na zwłokę, by móc wystąpić z gotowemi wnioskami dopiero po uzgodnieniu z dominjami na konferencji Imperjalnej w Ottawie bolączek brytyjskich. Francja jednak z pewnemi zastrzeżeniami godzi się na projekt. Anglja pragnie odbycia konferencji „drugiej" dopiero po wrześniowej sesji Ligi Narodów.

Konferencja rozbrojeniowa

Na komitecie rozbrojenia moralnego p. Komarnicki uzasadniał tezy polskie, omawiając m. in. sprawę szowinistycznych podręczników szkolnych. Żądał on możliwości apelowania do Ligi Nar., w tych sprawach, m. in. wobec wypadków gloryfikowania wojny. Delegat niemiecki daremnie starał się osłabić wrażenie argumentów polskich.

Raport komisji lotniczej ma charakter kompromisowy. Zawiera on również wnioski, które nie uzyskały większości wobec ogromnej różnicy zdań co do terytorjum ofensywności statków napowietrznych. Dąży on do usunięcia samolotów, zdolnych do bombardowania (ciężar własny).

FRANCJA

LICZBA BEZROBOTNYCH, pobierających zasiłki, na terenie całej Francji, zmniejszyła się w ub. tygodniu o 8.137 osób i wynosi obecnie 262.184 osób.

NIEMCY

MIĘDZYNARODOWA POŻYCZKA DLA BANKU RZESZY została ponownie **sprolongowana.**

SYTUACJA POLITYCZNA W PRUSACH. Zatarg pomiędzy rządem a sejmem pruskim zaostrzył się. Premjer Braun zaprotestował przeciw metodom większości. Uchwalono dlań votum nieufności na wniosek komunistów, odrzucono natomiast wniosek nacjonalistów o przywrócenie wybieralności rządu większością względną. Wobec tego **rząd p. Brauna rządzić będzie nadal.** Wniosek o niezwłoczne wstrzymanie spłat odszkodowawczych wykazał — brak quorum.

WYJECHALI DO PARYŻA A. RECHBERG, kpt. Ehrhardt i A. Mahraun, celem zbadania możliwości sojuszu— przeciw Sowietom. Tak donosi prasa.

RUMUNJA

P. TITULESCU TWORZY NOWY RZĄD. Liberałowie odmówili udziału w koncentracji narodowej, żądając powierzenia mu pełni władzy. Wobec tego Titulescu zapewne **opierać się będzie głównie o zaranistów** (partję nar. chłopską b. premjera Maniu).

GRECJA

ZNOWU PRZESILENIE RZĄDOWE. Z Aten donoszą: **Gabinet podał się do dymisji.**

STANY ZJEDNOCZONE

ŻĄDANE PRZEZ HOOVERA NOWE PODATKI, zostały uchwalone. Prezydent zaprotestował przeciw przyjęciu projektu prezesa izby reprezentantów Garnera (2.300 milj. dol. na walkę z bezrobociem), która grozi ponownem zachwianiem całego budżetu.

Do Waszyngtonu, mimo utrudnień władz, **masowo napływają całe oddziały bezrobotnych b. żołnierzy, uczestników wojny, żądając realizacji uchwalonych dla nich rent, niewykonalnych** z powodu niedoboru budżetowego.

Exposé min. Grandiego w senacie

Minister Spr. Zagr. Grandi wygłosił w senacie podczas dyskusji nad budżetem obszerne przemówienie.

Minister scharakteryzował pokrótce dotychczasowe prace konferencji rozbrojeniowej, zaznaczając, iż problemat bezpieczeństwa został wysunięty przez Francję w formie projektu utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej. W związku z tem minister przypomina, iż już w XII wieku na soborze laterańskim, odbywającym się pod przewodnictwem Papieża Inocentego II, starano się napróżno przeprowadzić zakaz używania metod wojennych pomiędzy chrześcijanami, dozwolonych jedynie w stosunku do niewiernych. Zarzuty przeciwko projektowi Ligi Narodów, rozporządzającej własnemi siłami wojskowemi, nie są więc ani nowe, ani trudne do znalezienia. Projekt francuski jest nie do pojęcia dla Włoch i Anglji, tak samo zresztą jak i dla większości wielkich i małych państw, zebranych w Genewie.

Według opinji włoskiej, praca Ligi Narodów, zmierzająca do łagodzenia sporów, powinna dotyczyć źródła sporów, a nie usztywniać zewnętrznej struktury ustawodawstwa międzynarodowego represjami wojennemi. Jedynie wówczas, gdy zbrojenia będą zredukowane do najniższego poziomu, na którym nie będą mogły budzić podejrzeń lub obaw — będzie można podejmować skuteczną akcję interwencyjną wspólną na wypadek agresji, zgodnie z artykułem 8 Paktu. Artykuł ten będzie bez wartości tak długo, dopóki istnieć będą państwa, członkowie Ligi, tak potężne wojskowo, iż sama idea wspólnej akcji natknęłaby się na przeszkodę w postaci dylematu niepowodzenia lub krwawej wojny.

Projekt włoski, t. zw .ograniczenia jakościowego zbrojeń, wypróbowany w stosunku do Niemiec doprowadziłby do automatycznych znacznych oszczędności budżetowych.

Metoda odsyłania spraw do komisyj technicznych jest, zdaniem ministra, najbardziej wyrafinowanym sposobem uśmiercania spraw przez rzeczoznawców.

Sprawy rozbrojenia, odszkodowań i długów pod względem politycznym i moralnym są z sobą związane. „Należy wreszcie skończyć z tragiczną rachunkowością wojny", celem uruchomienia zdrowych sił wszystkich krajów. Memorandum francuskie w sprawie 5-ciu państw naddunajskich powtarza pewne błędy projektu unji austro-niemieckiej. Rzeczą niemożliwą jest odbudować jedność gospodarczą na podstawie dawnego imperjum Habsburgów, ponieważ plan francuski nie obejmuje Tryjestu i Fiume. Wykluczenie z tej kombinacji Bułgarji i Grecji jest nieuzasadnione. Włochy, nie zważając na obecne trudności, śpieszyły wspomnianym krajom z pomocą, mając tam pierwszorzędnej wagi interesy ekonomiczne, polityczne i finansowe. Konferencja Lozańska musi dać pełne wyniki.

Minister podkreślił nierozdzielność wszystkich zagadnień politycznych, gospodarczych i socjalnych zarówno narodowych, jak i międzynarodowych, które mają być rozpatrywane.

Włochy zawsze pierwsze odpowiadały na apel, odwołujący się do dobrej woli, przyjmując m. in. układ morski i moratorjum Hoovera. Od szeregu lat Mussoli niwzywa narody do załatwienia sprawy odszkodowań długów, paraliżującej i osłabiającej narody.

Włochy zawsze były gotowe uznać prawa innych. Gdy Francja zażądała bezpieczeństwa, Włochy zagwarantowały jej to, podpisując pakt locarneński. Gdy Niemcy zażądały swobody, Włochy zawsze okazywały im pomoc w dążeniu do ustania kontroli i do uzyskania ulg politycznych, wojskowych i finansowych. Włochy walcząc o byt czterdziestokilkomiljonowego narodu, ścieśnionego na terytorjum, małem, pozbawionem bogactw naturalnych, narodu, uwięzionego w morzu zamkniętem, którego wyjścia są w posiadaniu innych państw. Wszystkie narody wznoszą dziś barjery przeciwko emigracji.

* * *

Mowa min. Grandiego zgromadziła w loży dyplomatycznej cały korpus, żywo omawiający poszczególne ustępy oraz spokojny i stanowczy ton. W kołach dziennikarskich specjalną zwrócił uwagę brak podkreślenia sprawy rewizji traktatów oraz akcentowanie praw Włoch do gwarancji i możliwości rozwoju, co stanowi aluzję do żądania podziału kolonij.

Wyjazd p. A. Lednickiego na Litwę

Dn. 2 b. m. wieczorem wyjechał z Warszawy na Litwę adw. Aleksander Lednicki. Pobyt jego w Kownie i na prowincji litewskiej potrwa około tygodnia.

W związku z wiadomościami prasy niemieckiej, jakoby adw. Lednicki udać się miał do Kowna w jakiejś specjalnej misji politycznej — dowiadujemy się, że wyjazd jego na Litwę związany jest z osobistemi sprawami majątkowemi. Część majątków ziemskich adw. Lednickiego położona jest na Litwie i w związku z tem udaje się on tam celem ustalenia sposobu rewindykacji swoich dóbr leśnych oraz porozumienia się w tych sprawach z litewskiemi urzędami ziemskiemi.

Z żadną misją polityczną podróż adw. Lednickiego nie ma nic wspólnego.

Przed dzisiejszą premjerą

(ROZMOWA Z P. FL. SOBIENIOWSKIM)

Więc znowu prapremjera Shaw'a w Warszawie! Przed Londynem, przed ojczystym Dublinem, przed ambitnym Reinhardem, przed Paryżem! Pierwszy był, jak wiadomo, „Wielki Kram“. A teraz znowu pójdzie w Polskim „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“...

— Cóż ten Shaw tak sobie umiłował Warszawę? — pytamy p. Florjana Sobieniowskiego, shawowskiego przyjaciela, tłumacza i niejako ambasadora jego w Polsce.

— Poprostu przypadek. Nic więcej. G. B. Shaw ukończył sztukę i rozesłał ją wszystkim tłumaczom. Róbcie, co chcecie... Kto ją pierwszy zdoła wystawić, tego wygrana... Reinhard odgrażał się, że on. Ale nie da rady. A my ją tu w Warszawie — zaczynamy dziś. Było to zamiarem i ambicją dyr. Szyfmana ubiec inne teatry. Dyr. Szyfman jest bowiem Shaw'a wielkim miłośnikiem, entuzjastą i wielbicielem...

— Jakaż to sztuka?

— Nawskroś współczesna. Najbardziej aktualne problematy. Już od dwuch miesięcy skończyłem jej przekład.

— A propos: jaki też jest stosunek Shaw'a do nas? Bo tyle się o tem mówi i pisze, a w rezultacie niewiadomo...

— Shaw wybornie orjentuje się co do Polski, jakkolwiek... ma swoisty, krytyczny punkt widzenia na wiele spraw. Widzi on u nas zalety, jakich nie spotyka się gdzieindziej, spostrzega wady, których brak u innych. Jemu nie narzuci się żadnego sądu. Sam musi dociec wszystkiego... O Polsce mówi mało. Niejednokrotnie w rozmowie ze mną przyrównywa Polaków do Irlandczyków. Odnalazł jakiś wspólny rys: w Polsce (jak w Irlandji) — powiada łatwo się wybić, wyróżnić i łatwo... spaść. Przyczyna: stosunek społeczeństwa do jednostek. Społeczeństwa te — powiada — zbyt łatwo idealizują i zbyt łatwo potępiają.

— Hm... ergo: stosunek powierzchowny, a raczej — brak głębszego stosunku. Czy tak?

— Właśnie.

— Jak daleko sięgają te polskie zainteresowania Shaw'a.

— Zastałem go raz, kiedy trzymał na kolanach i studjował encyklopedję „Poland“ (wydaną w Lozannie). Interesowały go czasy Batorego. To szczególniejsze zainteresowanie wynikało stąd, że pragnął zmienić nieco dla polskich scen prolog do „Cezara i Kleopatry“. Użył wtenczas w tym prologu znamiennego wyrażenia *„There was a Poland“*... w sensie mocarstwowym. Zajmował się także obszerniej rozważaniem roli Possewina w Polsce.

Tyle p. Sobieniowski.

Chciałoby się ogromnie coś jeszcze do tego dorzucić... Korciłoby przypomnieć enuncjacje Shawa po powrocie ze słynnej eskapady z „United States of Russia“, ale.... Ale to już wykraczałoby poza ramy niniejszej rozmowy, poza granice wywiadu z powodu sensacyjnej i jak zawsze pasjonującej, premjery Shawa.

E. M. S.

Sąd Hakaty Gdańskiej nad dziennikarzem polskim

Donosiliśmy już o rozpoczęciu w środę 1 b. m. przed sądem gdańskim rozprawy przeciwko redaktorowi „Gazety Gdańskiej“ Cieszyńskiemu i prezesowi gminy polskiej Maliszewskiemu i prezesowi Tow. Lud. we wsi Postołowie, Elmanowskiemu. Wszystkich oskarżono o obrazę nauczyciela Krausego ze wsi Postołowie przez rozpowszechnienie o nim wiadomości, wydrukowanych w „Gazecie Gdańskiej“, że dzieciom polskim w swej szkole kazał pisać 400 razy „Danzig bleibt deutsch“ za karę, iż bez jego zezwolenia odbyły wycieczkę do Gdyni.

Przeciwko przewodniczącemu sądu Truppnerowi obrona zgłosiła wniosek o oddalenie ze względu na to, że osoba jego wzbudzała obawę co do stronniczości na niekorzyść oskarżonego. Stronniczość ta wyraziła się już m. in. w tem, że prezes sądu Truppner dopuścił do zeznań nowych świadków, mających złożyć zeznania na korzyść oskarżonych. Sąd wniosek obrony oddalił i prezes Truppner przewodniczył dalej rozprawie.

Zakończony wczoraj przewód sądowy obfitował w wiele momentów charakterystycznych dla polakożerczych nastrojów, panujących wszechwładnie we władzach administracyjnych i sądownictwie gdańskiem. Przebieg przewodu sądowego odbywał się w atmosferze wielkiego naprężenia. Z zeznań dzieci ze szkoły w Postołowie oraz ich rodziców i opiekunów niezbicie wynika, iż nauczyciel Krauze wyznaczał jako karę za uczestnictwo w wycieczce do Gdyni dodatkowe zadania. Rodzice dzieci zakazali im jednak zadania te wykonywać. Badanie dzieci i ich rodziców oraz innych świadków obrony przez przewodniczącego sądu Truppenera w pewnych momentach było brutalne do tego stopnia, że jedna z dziewczynek, uczenica szkoły, zaczęła głośno płakać. Przy dalszem badaniu przewodniczący kilkakrotnie innemu świadkowi-kobiecie — głosem podniesionym krzyczał „halten sie den Mund“.

Z większą pobłażliwością sędzia odnosił się do świadków oskarżenia, którzy kategorycznie oświadczyli, że poza nałożeniem kar pieniężnych na rodziców dzieci, które opuściły lekcje w ciągu jednego dnia, żadnych innych represyj nie było. Oświadczenia te jednak przy konfrontacji ze świadkami obrony całkowicie zostały obalone.

Prokurator, mimo wszystko, żądał podwyższenia kary dla Cieszyńskiego z 2-ch na 4-y miesiące więzienia, dla Maliszewskiego z jednego miesiąca do 3-ch miesięcy i dla Elmanowskiego z 6-ciu tygodni na 4 miesiące.

Obrońca red. Cieszyńskiego adw. Łangowski wykazał, że red. Cieszyński miał wszelkie podstawy do opublikowania swego artykułu w piśmie miejscowem, mającem za główne zadanie bronienie interesów mniejszości polskiej. Naruszenie tych interesów stało się zresztą przedmiotem skargi polskiej przed Ligą Narodów.

Wyrok, który zapadnie prawdopodobnie w dniu dzisiejszym, oczekiwany jest w napięciu przez całą polską ludność Gdańska.

Z działalności Wojewódzkich Komitetów do Spraw Finansowo-Rolnych

W tych dniach odbyło się w Wilnie posiedzenie Komisji Kredytowej Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo - Rolnych przy udziale delegata Centr. Biura przy Min. Rolnictwa, dyr. Fjałkowskiego. Przedmiotem obrad było zadłużenie drobnego i średniego rolnictwa w instytucjach drobnego kredytu, jak również zadłużenia tych instytucyj w bankach państwowych.

W toku dyskusji stwierdzono, że **rolnicy absolutnie nie są w stanie w chwili obecnej regulować jakichkolwiekbądź zobowiązań dłużnych.** Wobec tego zdecydowano, **że banki państwowe do nowych zbiorów nie będą żądały od instytucyj drobnego kredytu żadnych spłat.** Pozatem Komisja wysunęła datę 1 grudnia jako termin, od którego dopiero poczynając, może nastąpić ściąganie części należności, a nie od 1.X jak projektowały banki,— z zastrzeżeniem, że **należności mogą być ściągane tylko ratami, przytem w okresie nie krótszym, niż 5 lat, a na terenach klęskowych — 10 lat.** Sprawy te będą przedłożone czynnikom miarodajnym.

Następnie p. dyr. Fjałkowski oraz członkowie Komisji zostali zaproszeni przez wojewodę do wzięcia udziału w odbywającym się tegoż dnia zjeździe starostów, na którym sprawy finansowo - rolne wypłynęły na porządek dzienny, w związku z projektowanem, powołaniem do życia komitetów powiatowych. Zwłaszcza ożywioną wymianę zdań wywołała sprawa zadłużenia większej własności w Wileńskim Banku Ziemskim oraz zaległości w Powsz. Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.

Odbyło się w Katowicach zebranie Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo - Rolnych. Zebraniu przewodniczył wice-wojewoda Saloni. Komitet zaznajomił się z wydanemi ustawami, rozporządzeniami i instrukcjami, regulującemi prace Wojewódzkich Komitetów.

Po wysłuchaniu sprawozdania kasowego, oraz sprawozdania o dotychczasowej działalności Biura, zaznajomiono się ze stanem obecnego zadłużenia rolnictwa na Śląsku, poczem dokonane zostały wybory przedstawicieli poszczególnych instytucyj i organizacyj do komisji rolniczej, finansowo - podatkowej i prawniczej.

HENRYK ZWARYCZOWSKI 15)

A TO BYŁO PROSTE

POWIEŚĆ

Naścia umilkła. Olgierd ostygł, puścił delikatnie rękę jej i obejrzał się po sieni.

Panowała dokoła cisza. Zasuwa od strychu była zasunięta, drabina leżała pod ścianą i drzwiami od komory, które były założone żelaznym haczykiem.

Olgierdowi przyszło na myśl, żeby tam wejść teraz z nienacka... Ale natychmiast rozsądek, podpowiedział mu, że byłoby to niedorzeczne i bezcelowe, bo jeśli kryją coś, to zabezpieczyli się przed każdą tego rodzaju, niepożądaną ciekawością... A jeśli nie mają nic do ukrycia, to wydałby się Naści bardzo nieprzyzwoity z swoją natarczywością... A może nie rozumie tego?.. Spojrzał badawczo na dziewczynę, doplatała kosę, która rozwinęła się jej, w szamotaniu... Twarz jej — jak zwykle tchnęła, spokojem i równowagą, mimo płonących policzków i ust...

— Nie, wobec niej ten pomysł byłby niewykonalny. Poniechał go, patrząc na jej twarz... Wracająca fala podejrzeń znowu rozpłynęła się... W chwiejnem świetle latarki, blask pięknych oczu dziewczyny i czar uśmiechu, spłynęły na niego jakiemś dziwnie ufnem ukojeniem...

Wziął ją znowu za rękę. Nie broniła się, tylko powiedziała łagodnie:

— Tak, pan parucznik ostawcie lepiej! Ja nie dla was, wy nie dla mnia! Wy pan, a ja chłopka, i taka wże ostanu do smerty!

— Ale przyjechać tu czasem moge, żeby popatrzeć na ciebie Nastuniu. — Uśmiechnęła się...

— To można! Czomu nie! Przyjedzcie kiedy chcecie!

Wrócił myślą znowu do obowiązku. Och jakież to nużące, że tak nieprawdopodobnie trudno uchwycić u tych ludzi, choćby cień śladu przestępstwa... a możeby jednak zażądać agenta... zawahał się znowu, i znowu odsunął tę myśl... Nie lubię jak się robi próżny alarm... Musi sam zdobyć pewnik... I trzeba się śpieszyć, bo to przewlekłe prowadzenie sprawy — jeżeli coś jest w istocie, może ułatwić złoczyńcom ucieczkę.

Trzeba skończyć z tem niezwłocznie...

Uczuł małą, szorstką rękę Naści w swej dłoni. Był już opanowany. Ujął drugą jej rękę... Jej głos śpiewny, ton łagodnego wyrzutu i słowa, łagodnej prośby, czy perswazji, brzmiały mu jeszcze w uszach, i sączyły w serce wielką tkliwość:

— Wpadne znowu kiedy do ciebie!.. odezwał się i chciał dodać: „tylko do ciebie, bo będę z pewnością tak tęsknił za tobą...“ ale nie powiedział tego, znowu myśl ostra przeszyła mu mózg: obowiązek; związał z obrzydzeniem, rwący się głos serca i krwi z chytrym przebłyskiem detektywnego natchnienia i rzekł:

— Jutro z rana wyjeżdżam na tydzień do stolicy... Będzie ci trochę smutno za mną!

— Czomu nie? będzie smutno! — powtórzyła za nim z uroczym akcentem!

Przycisnął obie jej ręce do swoich piersi...

— No, bądź zdrowa Nastuniu! Będę myślał o tobie tam daleko!

Pochylił się i ucałował lekko jej usta. Odwróciła znowu głowę w bok, chroniąc się od tego pocałunku.

— Wywedu wam konia i poświczu, aż wliziecie na siodło. — Weźmiecie toju lachtarniu.

— Nie! nie jestem more bałtyckie. Musimy poradzić dziś z „Basią“ bez latarki — „Basia“, to moja klacz.

— Ładna klaczka!

— A twoi starzy, nie będą się podejrzywali o coś złego, że tak tu zamarudziliśmy? — zapytał z niewczesnym niepokojem.

Uśmiechnęła się:

— Nie! Nie miszajut się do mnia. — Poszli już spać i ne czujut niczoho!

Otworzyła ostrożnie drzwi od nadworu i szybko pomknęła do stajni. Za chwilę prowadziła klacz.

Olgierd wskoczył na siodło.

— Uciekaj Nastuniu, bo pewnie ci zimno w nogi, tak boso? Bądź zdrowa!

— Z Bohom! — pozdrowiła go, i chciała stanąć na podwórzu, ale Olgierd powtórzył nakazująco:

— Idź! idź! nie marznij, bo się zaziębisz!

Pomknęła więc do chaty.

Olgierd przesadził żerdź i ruszył w opłotki.

Gdy znalazł się na polnej drodze, zauważył, gdzieś z boku na polu cień jeźdźca na koniu, który — jakby się zbliżał ku niemu. Wytężył wzrok; cień formował się powoli w wyraźny kształt człowieka na koniu...

Olgierd pomyślał, że albo ktoś z odcinka za Wojłokową wraca z miasteczka, albo jakiś wiejski amant jedzie od dziewczyny, i przestał się interesować jeźdzcem.

Pochłonął go czar nocy. Była godzina dość późna... Na szafirowym, czystym nieboskłonie, lśniły mijardy gwiazd... Ośnieżona równina, w mleczno-złotym świetle księżyca skrzyła się mrozem, jakby rozsypanym pyłem brylantowym...

Leżała uroczysta cisza dokoła, a nad nią unosiło się tchnienie potęgi Boga...

Olgierd puścił wolno cugle klaczy... I począł myśleć o Bogu: Jaki On daleki i nieogarnięty myślą człowiecza... rozważał — a przecież wystarczy, wysłać ku Niemu, tchnienie gorącego, ufnego pożądania Go, a odpowie cudownem ukojeniem, zlewając z pożądaniem człowieczem, tchnienie swojej najwyższej miłości, która jak promienie niewidzialnego, wiekuistego słońca, czuwa nieskończenie w atmosferze wszechświata i ożywia wszelkie życie...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rozpoczęcie akcji w sprawie sprowadzenia zwłok Chopina

Aktem rejentalnym Komitet Dni Chopinowskich w Polsce upoważniony został przez najbliższą rodzinę Chopina w osobie ciotecznej jego wnuczki p. Ciechomskiej, do działania w jej imieniu w sprawach sprowadzenia prochów Chopina do kraju, zorganizowania uroczystości związanych z przewiezieniem prochów, do wyboru miejsca, w którem prochy mają być pochowane, wreszcie do poczynienia wszelkich formalności we Francji i w innych krajach, przez które będą przewożone prochy Chopina.

Z życia prowincji

Min. Jędrzejewicz na Wołyniu

Wczoraj rano, przybył na teren powiatu krzemienieckiego, minister W. R. i O. P., p. J. Jędrzejewicz. Ministrowi towarzyszył wojewoda wołyński Józewski i kurator okręgu szkolnego wołyńskiego. Na spotkanie ministra wyjechali do Smygi starosta krzemieniecki i wizytator liceum. W Smydze min. Jędrzejewicz zwiedził szkołę rzemieślniczą, fabrykę mebli liceum krzemienieckiego, następnie przybył do Krzemieńca, zwiedzając szkołę powszechną, gimnazjum samorządowe, prawosławne seminarjum duchowne oraz zakłady naukowe licealne. P. minister odwiedzał każdą klasę podczas lekcji oraz pracownie szkolne. Po skończonych lekcjach, młodzież szkolna zebrała się w kościele licealnym na modlitwę, dokąd przybył również i p. minister. Po obiedzie minister Jędrzejewicz zwiedzał park i boisko licealne, na którem młodzież dokonała szereg pokazów gimnastycznych. Następnie min. Jędrzejewicz przyjął delegację w osobach duchowieństwa i sfer nauczycielskich, poczem udał się do wsi Satanów, gdzie zwiedził nowowybudowaną szkołę powszechną. Wieczorem minister był obecny na koncercie młodzieży licealnej. Dziś rano min. Jędrzejewicz odjechał do Równego.

Pierwsza wystawa fundacyjna na Targach Wschodnich

Z inicjatywy wojewody lwowskiego dr. Rożnieckiego organizuje się w ramach XII Targów Wschodnich (od 18 do 30 czerwca r. b.), pod nazwą „wystawy fundacyjnej" po raz pierwszy zbiorowa grupa eksponatów, obejmująca okazy rolnej, leśnej i przemysłowej produkcji dóbr fundacyjnych i ich zakładów wytwórczych, pozostających w liczbie dwudziestukilku bądź to we własnym zarządzie odbądź też pod jego nadzorem.

Wystawa w kompletnym i jednolitym obrazie całokształtu gospodarki fundacyjnej, mającej za sobą w Małopolsce świetną, przeszło 60-letnią, pierwszych początków autonomji tej dzielnicy sięgającą tradycję, pozwoli przedewszystkiem szerokim masom zwiedzających zorjentować się w sprawności racjonalnej administracji państwowej na jednym z ważniejszych odcinków życia gospodarczego i opieki społecznej, przekazanym jej po Tymczasowym Wydziale Samorządowym. Z drugiej zaś strony w myśl intencji organizatorów wystawa spełni piękne zadanie dydaktyczno-wychowawcze, wysuwając z przeszłości przed oczy opinji ogółu godne naśladowania i pamięci przykłady wielkiej szczodrobliwości, patrjotyzmu i uczuć społecznych, któremi wśród nieżyjących już dziś pokoleń kierowali się w trosce o dobro publiczne ofiarni i hojni fundatorzy.

GDYNIA

— **Czeska fabryka porcelany w Gdyni.** Bawili w Gdyni przedstawiciele grupy największych fabryk porcelany w Czechosłowacji. Grupa ta powzięła zamiar utworzenia w Gdyni swego zakładu przetwórczego. Porcelana czeska byłaby przewożona w stanie surowym do Gdyni, tutaj malowanoby ją i wypalano, poczem w stanie gotowym wchodziłaby na rynek głównie na eksport. Zakład ten zatrudniałby około 150 robotników. Podobny zakład przetwórczy czeskiej porcelany istnieje od szeregu lat w Hamburgu.

STAROGARD

— **Nowa parafja.** J. E. Ks. Biskup Okoniewski wydał dekret, na podstawie którego w obrębie miasta Starogardu zostały utworzone dwie oddzielne i samoistne parafje: obok dawnej, pod wezwaniem św. Mateusza, nowa, pod wezwaniem św. Wojciecha.

POZNAŃ

— **Jarmark na wełnę.** Na żądanie kupców i fabrykantów Jarmark na Wełnę w Poznaniu został przesunięty o 4 dni, a mianowicie od dnia 21 — 23 czerwca 1932 r. Równocześnie Min. Rolnictwa przedłużyło Targom Poznańskim prawo stemplowania wełny krajowej, upoważniające do pierwszeństwa przy dostawach państwowych. Ze względu na poważne zamówienia wojskowe i inne firmy, które otrzymują zamówienia z przetargów odbywających się w końcu maja, będą się aprowidowały w wełnę na Jarmarku Wełny w Poznaniu. Jest w interesie wszystkich producentów wełny, by przesłali wełnę na 7 dni przed Jarmarkiem. Regulamin Jarmarku i formularze deklaracji można otrzymać od Targów Poznańskich.

ŁÓDŹ

— **Ferje letnie na giełdzie łódzkiej.** Począwszy od dnia 1 czerwca r. b. do dnia 31 sierpnia r. b. giełda łódzka pieniężna w soboty będzie nieczynna. (k).

— **Działacz P. P. S.-u oszukał 2 tysiące osób.** Władysław Bączkowski, działacz P. P. S.-u, zatrudniony w spółdzielni „Związkowiec" w Pabjanicach, dopuścił się nadużyć, sięgających do kilkunastu tysięcy złotych. Wobec powyższego, około 2-ch tysięcy udziałowców wspomnianej spółdzielni zostało narażonych na straty. Bączkowski został aresztowany. (k).

— **Meble magistrackie i szkoła na licytacji.** Żydowska szkoła, znajdująca się w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 41 t. zw. „Talmud Tora", została wystawiona na licytację. Poza gmachem to samo spotkało meble i urządzenie szkoły, stanowiące własność magistratu łódzkiego. (k).

CIECHOCINEK

— **Otwarcie basenu termalno-solankowego.** Dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Eugenjusz Piestrzyński przybył do Ciechocinka, celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia kąpieliska-basenu termalno-solankowego w Parku Zdrowia pomiędzy tężniami, która odbędzie się dziś o godz. 3 pp.

KATOWICE

— **Aresztowanie redaktora „Kattowitzer Ztg.".** Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Katowicach **został wczoraj po południu aresztowany redaktor odpowiedzialny „Kattowitzer Ztg." Hubert Schey.** Aresztowanie nastąpiło w związku z zamieszczeniem przez to czasopismo artykułu, **żądającego powrotu Gdańska i korytarza pomorskiego do Niemiec.**

— **Katastrofa w kopalni.** Wczoraj na jednym z filarów kopalni „Wujek" pod Katowicami oberwały się masy węgla, zasypując pracującego na tym odcinku rębacza Szwadzbę z Mikułowa, który poniósł śmierć na miejscu. Szwadzba osierocił żonę i dwoje dzieci.

KRAKÓW

— **Napad bandycki.** Ub. nocy na gościńcu koło Potfinowa w pow. tarnowskim kilku osobników, uzbrojonych w karabiny dało szereg strzałów z przydrożnych krzaków do przejeżdżających drogą kupców z Nowego Korczyna. Trzy osoby odniosły ciężkie rany, jedna lekkie. Sprawcy zbiegli, rannych przewieziono do szpitala w Krakowie.

LWÓW

— **Ukonstytuowanie się Rady giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.** Odbyło się konstytuujące posiedzenie Rady giełdy zbożowej i towarowej, na którem wybrano przez aklamację: prezesem senatora Marcina Szarskiego, prezesa Izby Przem.-Handl .we Lwowie, wiceprezesami pp. dr. P. Csalę, prezesa Syndykatu Interesantów Drzewnych we Lwowie, A. Frenkla, prezesa Związku Młynów, C. Fränkla, prezesa Syndykatu Eksporterów Produktów Rolnych we Lwowie, dr. K. Paparę, prezesa Małopolskiego Tow. Rolniczego, skarbnikiem p. M. Zajączkowskiego, naczelnego dyrektora „Narodnej Torhowli", zastępcą skarbnika p. E. Taubera, wiceprezesa Związku Kupców Zbożowych.

AUGUSTÓW

— **Konsekracja kościoła.** W niedzielę, dnia 19 czerwca r. b., odbędzie się w Augustowie uroczystość konsekracyjna kościoła parafjalnego. Konsekracji nowego kościoła dokona J. E. Ks. Biskup St. Łukomski.

BARANOWICZE

— **Dzieje jednego pocisku.** We wsi Adachowszczyzna, gminy darewskiej, dwaj włościanie Gawrylewicz i Aleksandrowicz znaleźli na pastwisku pocisk armatni, który usiłowali rozebrać. Nastąpił wybuch, przyczem Gawrylewicz poniósł śmierć na miejscu, zaś Aleksandrowicz zmarł w drodze do szpitala.

Ze Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego

Ożywiona działalność Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Warszawie, wydała już swoje rezultaty przez ciągłą i stale wzmagającą się propagandę, zbliżenia Narodów polskiego i jugosłowiańskiego. Staraniem Stowarzyszenia r. ub. bawiło w Polsce szereg wielkich wycieczek Jugosłowian, które zwiedziły nasze najpiękniejsze zakątki. W roku natomiast bieżącym, Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie, podjęło inicjatywę zorganizowania wielkiej polskiej wycieczki do kraju Serbów, Chorwatów i Słoweńców, o znaczeniu niejako rewizyty polskiej, wobec interesujących się naszym krajem licznych wybitnych jednostek narodu jugosłowiańskiego.

Wycieczka polska do Jugosławji wyruszy z Warszawy 2 lipca. Uczestnicy jej zwiedzą Zagrzeb wybrzeże Dalmatyńskie Adryjatyku Jugosłowiańskiego, zatrzymają się na dłuższy pobyt w Splicie, na Hvarze, w uroczym Dubrowniku i t. p. W drodze powrotnej wycieczka zwiedzi Budapeszt i Wiedeń. Czas wycieczki określony został na 24 dni, a koszt jest minimalny z uwagi na jej znaczenie propagandowe. Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje do dn. 15 czerwca oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławji, Trębacka 9. Tel. 206-73.

Ciekawa statystyka

Dzienniki francuskie podają ciekawą statystykę wypadków samochodowych oraz kolejowych we Francji w ostatnich czterech latach.

W r. 1927 ogółem wypadków śmiertelnych w katastrofach kolejowych było 21; w r. 1928 było ich 40; w r. 1929 — 14, a w r. 1930 aż 106.

W wypadkach samochodowych osób zabitych w r. 1927 było 2.379; w r. 1928 — 2.941; w r. 1929 — 3.717, a w r. 1930 — 4.061.

Cyfry te wykazują stały wzrost wypadków, co powoduje konieczność wydania ostrych przepisów dla ruchu kołowego.

Ze sportu

WIELKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

Dziś i jutro po południu odbędą się na boisku W. K. S. „Legja" zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Poza konkursem w zawodach tych wezmą udział wszyscy zawodnicy, zgrupowani na Bielanach w treningowym obozie przedolimpijskim z rekordzistką świata Weissówną, Heljaszem, Mikrutem i Pławczykiem na czele. Pozatem J. Kusociński ma zaatakować rekord polski w biegu na 5 klm.

W SPRAWIE AFERY P. Z. H. L.

W dn. 3 b. m. na specjalnem zebraniu zarządu Związku Związków Sportowych, uchwalono przyjąć jednogłośnie wniosek walnego zgromadzenia polskiego związku hokeja na lodzie o mianowaniu komisji dla uporządkowania spraw bieżących związku hokeja i zwołanie walnego zgromadzenia tego związku.

Komisję tę Z. Z. powołał w składzie następującym: dr. Wojakowski — członek Z. Z., przewodniczący i członkowie inż. Gordziałkowski i dyr. Dann (Polski Zw. Łyż.).

Nowe książki

POR. KAZIMIERZ LASKOWSKI „Boks" — Warszawa 1932. Główna Księgarnia Wojskowa.

Ciekawa książka o nauce boksu, treningu i o taktyce walki wraz z licznemi ilustracjami.

STANISŁAW RESZCZYŃSKI I BOHDAN RYCHTER— **„Jak załatwiać sprawy w bankach"**, Warszawa 1932 r., F. Hoesick.

Znakomity podręcznik dla wszystkich korzystających z usług banków wraz z wszelkiemi operacjami tak w bankach prywatnych, jak i państwowych oraz instytucjach Towarzystw Kredytowych Ziemskich i Wiejskich.

MARJA KAZECKA — **„Kwiaty dalekie"** — wiersze. Nakładem Ks. Oświata we Lwowie. Skład Główny „Dom Książki Polskiej" — Warszawa.

Autorka znana już szerszemu ogółowi, wydała już poprzednio 4-ry tomy swoich poezyj, bardzo życzliwie przyjętych przez krytykę. Kwiaty dalekie są tomem 5-ym, pięknie napisane, tak co do formy, jak i głębokiej treści.

J. HEŁM-PIRGOWA — **„O honor sztubaka".**

WŁ. JUSZKIEWICZ — **„Żółty przyjaciel".**

Obie te książki są dalszym ciągiem wydawnictw M. Arcta w Warszawie, jako zajmujące czytanki, rzeczywiście zawsze zajmujące i pouczające.

SZKOŁA NOWOCZESNA
Z. A. WOŁOWSKIEJ
w rozszerzonym lokalu, **Kruczа 9, z dużym ogródkiem,** przyjmuje zapisy dzieci od lat 6 codziennie od 5 — 7 pp. Kurs I i II klas gimnazjum. Francuski, angielski, rytmika. Tel. 401-15.
4226

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 4 czerwca

DZIŚ: Franciszka Carac. JUTRO: Bonifacego, Walerji
Wschód słońca 3.19, zachód słońca 19.49
Przybyło dnia 8.46
Wschód księżyca 2.33, zachód księżyca 20.46
Długość dnia 16.30

KOSCIELNE

— KONFERECJA W SPRAWACH AKCJI KATOLICKIEJ KOBIECEJ

W dniach 7 i 8 czerwca r. b. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Kredytowej 14 odbędzie się pod protektoratem i przewodnictwem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego konferencja księży asystentów kościelnych stowarzyszeń kobiecych Akcji Katolickiej.

OGÓLNE

— NOWY SZEF DEPARTAMENTU PIECHOTY M. S. WOJSK.

Dowiadujemy się, że szefem departamentu piechoty w M. S. Wojsk. został mianowany płk. dypl. Kazimierz Janicki, dotychczasowy dowódca I p. strz. podhalańskich w Nowym Sączu. Dotychczasowy szef departamentu piechoty M. S. Wojsk. płk. dypl. Józef Ćwiertniak został mianowany dowódcą piechoty dywizyjnej w 29 dyw. piech. w Grodnie.

— TOWARZYSTWA UBEZPIECZENIOWE NA BEZROBOTNYCH

Tow. Ubezpieczeń „Assicurazioni Generali Trieste“ z okazji 100-lecia swego istnienia, oraz Tow. Ubezp. „Polonja“ złożyły wczoraj do dyspozycji premjera Prystora kwotę 22 tys. zł. Kwotę tę p. premjer przeznaczył na rzecz bezrobotnych, przekazując ją Naczelnemu Komitetowi do Spraw Bezrobocia.

— ZJAZD ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W dniach 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca r. b. odbędzie się w Warszawie 12-ty zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego; w zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich ognisk Związku z całego terenu Rzplitej w liczbie około 600 osób. Na zjazd przybędzie minister Jędrzejewicz, który wygłosi przemówienie powitalne. Oprócz szeregu spraw organizacyjnych, na zjeździe omówione będą zagadnienia nowej ustawy o ustroju szkolnym oraz niezależności szkolnictwa.

— PRZEPISY O KOSZTACH SĄDOWYCH

W Dzienniku Ustaw Nr. 47 z dn. 3 b. m. ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie jednolitego tekstu przepisów tymczasowych o kosztach sądowych obowiązujących w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Do rozporządzenia tego jako załącznik dołączone zostały przepisy tymczasowe o kosztach sądowych.

— TAKSÓWKI LOTNICZE

Dużą niedogodność komunikacji lotniczej stanowił fakt, że samoloty kursują tylko raz dziennie. Celem usunięcia tej niedogodności Polskie Linje Lotnicze „Lot“ wprowadziły wynajem taxi powietrznych, jednakże opłaty za loty były stosunkowo wysokie. Obecnie P. L. L. „Lot“ pragnąc udostępnić korzystanie z taksówek powietrznych najszerszej publiczności, obniżyły wydatnie stawki za loty i wynoszą one już od zł. 1 gr. 20 za km. Samolot specjalny wynajęty przez 8 osób na lot do miejscowości odległej o 100 km. kosztuje zł. 175, a zatem około 20 złotych od osoby.

— WAGONY BEZPOŚREDNIE DO CIECHOCINKA I KATOWIC

W okresie od dn. 4 czerwca do dn. 1 października r. b. uruchomiony będzie wagon I/II/III kl. bezpośredniej komunikacji Warszawa — Ciechocinek w pociągu Nr. 415/4415 odchodzącym z dworca głównego w Warszawie o godz. 0 m. 15 i w kierunku odwrotnym w pociągu Nr. 4412/416, przybywającym na tenże dworzec o godz. 6 m. 10.

Od dn. 3 b. m. uruchomiony został kurs wagonu I/II/III kl. bezpośredniej komunikacji Warszawa — Katowice w pociągu Nr. 11/211/2212 odchodzącym z dworca głównego w Warszawie o godz. 21 m. 35 i w kierunku odwrotnym w pociągu Nr. 2203/206 przybywającym na tenże dworzec o godz. 6 m. 02.

— LOTERJA FANTOWA ZW. STRZELECKIEGO

Kierownictwo Okręgu Nr. I Z. S. podaje do wiadomości, że dn. 30 maja r. b. odbyło się losowanie „Loterji Fantowej“ Związku Strzeleckiego. Tabele losowania są do przejrzenia w Komendzie Okręgu Nr. I w Warszawie, ul. Marszałkowska 152 m. 9, jak również wydawanie wygranych fantów. Termin wydawania fantów upływa z dn. 15 lipca 1932 r.

MIEJSKIE

— AKADEMJA MONIUSZKOWSKA

Dziś, w sobotę, w salonach rady miejskiej, odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu 60-ej rocznicy zgonu Stanisława Moniuszki. (Twórca „Halki“ zmarł w Warszawie 4 czerwca 1872 r.). Akademję rozpocznie prelekcja prof. Stanisława Niewiadomskiego, który w krótkiem przemówieniu zobrazuje życie i twórczość Moniuszki.

P. Marszałkowa Piłsudska i min. Hubicki na kolonji „Olin“

P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, jako przewodnicząca Komitetu Osiedli Miejskich, oraz minister Hubicki w towarzystwie sekretarza kpt. Wójcickiego, zastępca dyrektora dep. op. społ., p. Krakowski, wojewoda Twardo, p. rektorowa Sujkowska i nacz. Starczewski — wyjechali w dniu 3 b. m. na kolonję „Olin“ w Otwocku, prowadzoną przez Komitet Osiedli Miejskich.

Komitet prowadzi akcję opieki nad dziećmi Annopola i Żoliborza, obejmując swą działalnością 4.800 dzieci. Około 500 dzieci, najbardziej potrzebujących wypoczynku na wsi, wysłanych zostaje w roku bieżącym na kolonje i półkolonje. Na kolonję „Olin“, wzniesioną specjalnie wśród sosnowych lasów wyjechało już 150 dzieci.

Po zapoznaniu się z urządzeniami kolonji i spędzeniu kilku godzin wśród dziatwy, pani Marszałkowa, oraz min. Hubicki, wraz z towarzyszącemi im osobami, opuścili kolonję.

W części koncertowej wystąpią: pp. Lucyna Robowska — propagatorka polskiej muzyki fortepianowej zagranicą, tudzież soliści opery Halina Leska, Marja Mokrzycka, Maurycy Janowski i Aleksander Michałowski. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. (Wejście na akademję bezpłatne). Początek o godz. 5-ej po poł.

— WIELKA ZABAWA W PARKU ŁAZIENKOWSKIM

W niedzielę, dn. 5 czerwca r. b., o godz. 2-ej popoł. odbędzie się w Łazienkach Wielka Zabawa Morska na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Liczny program atrakcyj obejmuje między innemi turniej szwoleżerów, popisy sportowe z udziałem słynnego pięściarza Rana, oraz naszych mistrzów szpady, floretu i szabli, zabawy i gry dla dzieci, korowód łodzi, przedstawienia baletu Opery Warszawskiej w Teatrze na Wyspie, oraz popisy 6 orkiestr i dancingi na świeżem powietrzu.

Niezawodnie liczne rzesze mieszkańców stolicy skorzystają ze sposobności, aby spędzić kilka godzin na beztroskiej zabawie w najpiękniejszym parku stolicy, a zarazem zasilić fundusze jedynej w Polsce organizacji, pracującej czynnie nad umocnieniem więzów Pomorza z Polską.

— KURS PRZESZKOLENIA HIGJENICZNEGO DLA NAUCZYCIELI

Kurs przeszkolenia higjenicznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych odbędzie się w Państwowej Szkole Higjeny w czasie od 4 — 23 lipca 1932 r. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny (Warszawa, ul. Chocimska 24, tel. 8.94-81).

— FUZJA „BANDY“ Z TEATRAMI SZYFMANA

W tych dniach doszło do porozumienia między dyr. Szyfmanem, a dyrektorami „Bandy“: Jarossym, Tuwimem. Na mocy tego porozumienia, Teatr Polski grywać będzie od jesieni do wiosny repertuar dramatyczno-komedjowy, a w tym samym czasie „Banda“ grać będzie w Teatrze Małym. W okresie letnim w Teatrze Małym grane będą lekkie komedje, a w teatrze Polskim „Banda“ wystawiać będzie rewje. Personel teatru Polskiego i „Bandy“ ma być wspólnym, podlegającym zbiorowej dyrekcji.

— AUTOBUSY NA PLAŻE I DO PARKU PADEREWSKIEGO

Dyrekcja autobusów miejskich uruchamia od jutra, we wszystkie dni niedzielne, świąteczne autobusy specjalne na plaże i do parku Paderewskiego. Autobusy będą wyruszały od zbiegu Al. 3 Maja i Nowego Światu i będą dochodziły do parku Paderewskiego, zatrzymując się na wszystkich przystankach tramwajowych. Przejazd będzie kosztował 20 gr.

Przejażdżka po Wiśle

Staraniem Podkomitetu Pomocy dzieciom pracowników państwowych na którego czele stoi p. ministrowa Kühnowa, odbyła się w dniu wczorajszym przejażdżka statkiem „Bajka“ po Wiśle. Piękna pogoda sprzyjała tej przejażdżce, która udała się znakomicie.

Na statku zebrało się kilkaset osób. Wśród obecnych zauważyliśmy: ministra Kühna z małżonką, wice-ministrów Czapskiego i Gallota, dyr. departamentu A. Gałeckiego z małżonką, która również jest czynnym członkiem podkomitetu dyr. Wąsowicza, Gronowskiego, prezesa Sądu Najwyższego Supińskiego, wielu wyższych urzędników państwowych z rodzinami, wojskowych i in. Zgodnie z nazwą zorganizowanej przejażdżki „Dancing-bridge“ tańczono bez przerwy, a spore grono osób zabawiało się grą w bridge'a.

Zabawa była niezmiernie ochocza i ożywiona. Statek wyruszył z przystani po godz. 6 i pół wiecz. i wrócił około 11-ej. Opuszczano statek z żalem, że tak miła i przyjemna przejażdżka tak szybko się zakończyła.

Dochód z imprezy przeznaczony na dzieci pracowników państwowych.

Z Teatrów

OPERA. Dziś, t. j. w sobotę, upływa sześćdziesiąt lat od zgonu Stanisława Moniuszki. Dyrekcja Opery Warszawskiej pragnąc uczcić pamięć genjalnego kompozytora daje dziś i jutro w teatrze Wielkim dwa arcydzieła operowe Moniuszki. Dziś ukaże się „Straszny Dwór“ pod kierunkiem kapelmistrza Sillicha w świetnym zespole z pp. Karwowską, Skonieczną, Czernicką, Lenczewską-Sławińską, Doboszem, Trembickim, Brodnickim, Bolko, Popławskim, Szepiotowskim i in. W niedzielę pod kierunkiem kapelmistrza Mazurkiewicza „Halka“ w znakomitej obsadzie na czele z pp. Zmigrod-Fedyczkowską (która świeżo odniosła wielki sukces w operze „Manon“), Szczepańską, Gołębiowskim, Majem, Mossoczym, Bolko i innymi.

NARODOWY. Dziś i codziennie komedja dramatyczna w 3-ch aktach E. Sheldona w przekł. K. Dunin-Markiewicza „Historja dwu serc“ (Romance).

NOWY. Dziś i jutro nowa komedja Mikołaja Jewreinowa „Miłość pod mikroskopem“ w opracowaniu inscenizacyjnem i reżyserji dyr. Ludwika Solskiego.

LETNI. Dziś i jutro 3-aktowa komedja współczesna St. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane“ w obsadzie premjerowej.

POLSKI. Dziś premjera sztuki Shawa, która zapowiada się jako ewenement artystyczny, gdyż nietylko ukaże się na scenie nowy utwór najgłośniejszego pisarza teatralnego p. t. „Zbyt prawdziwe, aby było dobre“, lecz ukaże się on na scenie teatru Polskiego przed innymi teatrami europejskimi.

MAŁY. Dziś i codziennie komedja L. H Morstina p. t. „Dzika Pszczoła“. Interesująca akcja, szereg dowcipnych sytuacyj oraz pełnych humoru epizodów zapowiadają świetny sukces. Sztuka znalazła doskonałą obsadę w osobach:

NOWOŚCI. Codziennie przy zapełnionej widowni egzotyczna operetka Abrahama „Kwiat Hawaju“ w reżyserji Filipa Kuligowskiego.

„ATENEUM“. Sztuka „Mam lat 26“ będzie grana do niedzieli włącznie, poczem w środę, 8 b. m. na afisz wejdzie sztuka dramaturga sowieckiego Afingenowa p. t. „Strach“.

MORSKIE OKO. Dziś i jutro świetna rewja wiosenna p. t. „Listek figowy“.

BANDA. Dziś i codziennie program p. t. „Jaracz i Banda“ z udziałem Stefana Jaracza, Zuli Pogorzelskiej, Stefci Górskiej, Leny Żelichowskiej, Fryderyka Jarosy'ego, Eugenjusza Bodo, Adolfa Dymszy, Ludwika Lawińskiego, Konrada Toma, Chóru Dana i reszty „bandytów“.

„JASKÓŁKA“ (W Łazienkach). Codziennie, o godz. 17-ej „Słowik“ Andersena w rezyserji H. Buczyńskiej.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem „To jest Fuks“

„TERESINA“ — OPERETKA O. STRAUSSA. Codziennie pod kierunkiem reżysera Kuligowskiego i kapelmistrza Sillicha, odbywają się pełne próby ze świetnej operetki Oskara Straussa p. t. „Teresina“, która będzie najbliższą premjerą w teatrze Wielkim i ukaże się w połowie czerwca. Rolę tytułową gra p. Karwowska. Nowe dekoracje i kostjumy przygotowują pracownie teatralne, według pomysłu prof. Drabika, również baletmistrza p. Zajlich przygotowuje nowe zupełnie tańce.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Żona na jedną noc“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabiłem“.
Capitol — „Buster się żeni“.
Casino (Nowy Świat): — „Ułani, ułani“.
Hollywood — „Żona Maharadży“.
Filharmonja — „Czarujący chłopiec“.
Majestic — „Patrol“.
Palace (Chmielna 9): — „Śledztwo“.
Pan (Nowy Świat 40): — „Akordy miłości“.
Światowid (Marszałkowska 111) — „Tajemnicza szóstka“.
Stylowy (Marszałkowska 108):—„Wynalazcy prochu“.

Wypadki

— ZABÓJSTWO POLICJANTA. Wczorajszej nocy znaleziono na ul. Glinianej postrzelonego w głowę post. 5-go komisarjatu, Konstantego Kośnego. Broni żadnej przy nim nie znaleziono, tąk, że samobójstwo jest wykluczone. Posterunkowy Kośny udawał się na służbę, a że droga jego nie prowadziła przez ul. Glinianą, więc istnieje podejrzenie, że został tam wciągnięty podstępem. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

— WALKA POLICJI Z ZŁODZIEJEM. Starszy posterunkowy 16-go komisarjatu Wincenty Nowakowski, usiłował aresztować poszukiwanego złodzieja i awanturnika, Władysława Pucyka. Stawiał on zacięty opór, usiłując rozbroić policjanta, wobec czego ten zmuszony był użyć broni. Przybyły lekarz Pogotowia opatrzył rannego Nowakowskiego, poczem osadzono go w areszcie.

— OBŁAWY NA TRAGARZY - TERORYSTÓW. W dniu wczorajszym dokonano w dzielnicy żydowskiej masowej obławy na tragarzy-terorystów. Aresztowano dużo osób.

— ARESZTOWANIE ZBOCZEŃCA. Od dłuższego czasu grasował w Warszawie osobnik, który giletką przecinał okrycia i suknie kobiet. Wreszcie udało go się schwytać na gorącym uczynku onegdaj na ul. Willowej. Jest to niejaki Władysław Skonieczny.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Na marginesie sprawozdania Lewiatana

Jak wiadomo, dn. 18 ub. m. utworzona została nowa organizacja, reprezentująca przemysł, górnictwo i finanse wszystkich dzielnic Polski. Centralny Związek Przemysłu Polskiego powstał przez połączenie Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (Lewiatana) z Naczelną Organizacją Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski. W ten sposób został zamknięty okres pewnej dwutorowości polityki gospodarczej ze strony t. zw. sfer gospodarczych.

Powstanie nowej centralnej organizacji gospodarczej prasa uznała za doniosłe wydarzenie Ocena była trafna, ale komentarze były często tak zdumiewające, że musiały budzić wątpliwości co do najogólniejszej orjentacji w celach i zadaniach powstałej instytucji. Niektóre dzienniki w sposób zgoła niefrasobliwy oświadczyły, że jest to mobilizacja świata kapitału w przeciwstawieniu do świata pracy.

Jest to oświadczenie równie błędne, jak lekkomyślne. Wynika ono stąd, że w oczach części społeczeństwa każda organizacja gospodarcza uchodzi za adwokata kapitalistycznej produkcji, przyczem ma na oku tylko doraźne zyski. Od szeregu lat określone grupy polityczne i społeczne sugerują społeczeństwu, że organizacje gospodarcze walczą w imieniu swych mocodawców-pracodawców o utrzymanie niskiego poziomu zarobków, o zniżkę świadczeń socjalnych, o ulgi podatkowe, o organizację karteli i zwyżkę cen, o zmniejszenie kosztów transportu i t. p., i t. d. O tem, że istnieją inne cele, daleko położone poza płaszczyzną doraźnego interesu — o tem się nie mówi. Tak więc istnieje problem budżetu Państwa. Każdy gospodarz wie o tem, że kapitał musi być tak podzielony, aby starczył na wszystkie potrzeby, a więc zakup nasion i nawozów, robociznę, zbiór, procenty i koszty utrzymania. Fałszywy podział, nadmierne wydatki na jedną pozycję muszą odbić się dotkliwie na innych działach. Podobnie sprawa przedstawia się z podziałem kapitału społecznego. Jeżeli przebudujemy budżet państwa, samorządów i świadczeń socjalnych, to dokona się to kosztem wszelkiej produkcji. Odwrotnie, gdybyśmy nadmiernie rozbudowali budżet produkcji, to ucierpią na tem budżety osób prawa publicznego. Stąd wniosek prosty, że musi istnieć jakiś kompromis i że muszą istnieć organizacje, dążące do osiągnięcia tego kompromisu. Jedną organizacją jest rząd, drugą zaś powinny być przedstawicielstwa produkcji. Realizacja tego kompromisu w zakresie prac ciał ustawodawczych nie wytrzymała próby życia, uległa powszechnej demagogji.

To kapitalne zagadnienie nie wyczerpuje całości. Życie nie stoi na miejscu. Jesteśmy świadkami zmian, dokonywujących się na całym świecie. Na rozległym froncie gospodarczym w coraz to innych punktach odczuwamy uderzenia. Wrażliwość i szybka reakcja jest fundamentem powodzenia. Musi istnieć aparat sygnalizujący, któryby jednocześnie wskazywał na środki obrony. Posługując się nadal nadużywanem niemal porównaniem frontu, stwierdzamy, że musi istnieć myśl przewodnia, musi istnieć strategja walki o byt państwa w społeczeństwie państw innych. Widzimy, że dokoła nas tworzą się pomysły porozumień regjonalnych, preferencyj i kompensacyj. Interesy naszych warsztatów pracy wielokrotnie są zagrożone. W tych warunkach organy urzędowe tylko wówczas mogą spełnić swe zadanie, jeżeli pozostają w nieustannym kontakcie z produkcją, jeżeli szybko i sprawnie są informowane.

Zadania, któreśmy wymienili, to zadania doraźnej polityki. Są one ważne, lecz niemniej przeto nie powinny nam one przesłaniać horyzontu. Człowiek wybiera swój zawód i od szczęśliwego wyboru zawodu zależy jego powodzenie w życiu. Spekulacja życiowa ludzi i państw, przerzucanie się z jednej dziedziny w drugą musi się załamać, choćby dawała pozornie dobre rezultaty. Przenosząc to akademickie rozumowanie na płaszczyznę rzeczywistości, stwierdzimy konieczność odpowiedzi, czy linje naszego rozwoju wiodą na wschód, czy na zachód, na północ czy na południe. Ów program zasadniczy budujemy na wieki całe i chwila obecna nie może być zasadniczą przesłanką w rozumowaniu. Podobnie nie wolno nam zapominać o tem, że potęguje się co roku znaczenie zagadnienia przyrostu ludności i produkcja, która nie myśli tylko kategorjami przyszłorocznych zysków, musi się nad niem zastanowić.

Wyliczenie nasze jest bardzo pobieżne i dalekie od całokształtu. Dla nas współczesnych wydaje się, że od chwili odzyskania niepodległości minęło wiele czasu, w rzeczywistości jednak zaledwie jest to chwila w historji. Do powagi tej chwili dorośniemy wówczas, jeżeli nasze pokolenie potrafi przekazać następnym swój polityczny i gospodarczy testament.

Wszystkie te refleksje przyszły nam na myśl na marginesie ostatniego sprawozdania Centralnego Związku, wydanego przed połączeniem z Naczelną Organizacją. Sprawozdanie ma zakres ściśle ograniczony, lecz niemniej na każdym kroku charakteryzuje sytuację gospodarczą świata i naszego kraju, nieustannie podkreśla tendencje i celowość inicjatywy polityki gospodarczej. Analiza czynników, wpływających na kształtowanie się sytuacji w r. 1931, jest znakomitą, twórczą krytyką przeszłości. Dowodzi ona, że umieliśmy skorzystać z nauki i byłoby bardzo pożądaną rzeczą, aby pomimo swego formalnego tytułu Sprawozdanie Centralnego Związku znalazło szerszy oddźwięk w gospodarczo uświadomionej części naszego społeczeństwa.

Sprawozdanie składa się właściwie z szeregu lapidarnych monograficznych opracowań, które się dzielą na dwie grupy. W pierwszej jest zawarta charakterystyka sytuacji, w drugiej sprawozdanie z pracy. W tej drugiej części uważny czytelnik znajdzie odpowiedź na pytanie w pierwszej części zawarte.

Być może, że dla mniej uważnych czytelników niektóre sformułowania nie są zbyt szczęśliwe. Podtytuły „Obrona Postulatów Sfer Gospodarczych“ mogą podtrzymywać błędne mniemanie, a dość głęboko zakorzenione, które scharakteryzowaliśmy na wstępie. Wszak zgoła nie chodzi o obronę „sfer gospodarczych“, lecz raczej o obronę racjonalnej polityki całego państwa. Przewidująca polityka gospodarcza w równej mierze zwraca uwagę na interes pracodawcy i pracownika, na interes społeczny i państwowy. Każda dysharmonja układu stosunków musi spowodować zaburzenia, lecz niezależnie od tego, w czem się ta dysharmonja wyraża, przedmiotem obrony jest zawsze interes całego społeczeństwa.

Jest to tylko szczegół w dużej i wyczerpującej pracy, kilka słów na przestrzeni kilkuset tysięcy, lecz dlatego zwracamy nań uwagę, że mogą wprowadzić w błąd tych, którzy nie dość uważnie przeczytają całość.

Na zakończenie pozwolimy sobie na jeszcze jedną uwagę. Całość sprawozdania wybiega daleko poza ramy szablonu. Zarówno układ całości, jak też i opracowanie poszczególnych działów zasługują na to, aby nazwiska autorów były wymienione.

T. Gar.

W sprawie obrotu dolarowego

Wiadomość, podana wczoraj przez Agencję „Iskra“ o zaprzestaniu sprzedaży banknotów dolarowych przez Bank Polski, wywołała, jak się dowiadujemy, duże zainteresowanie, wśród sfer giełdowych, oraz poruszenie wśród licznych posiadaczy dolarów. Celem uniknięcia nieporozumień na tem tle należy wyjaśnić motywy, które kierowały władzami Banku Polskiego w wydaniu tego zarządzenia.

Jak wiadomo, od wielu lat dolar na skutek znanych powszechnie przyczyn i okoliczności przeniknął na polski rynek pieniężny i b. wiele tranzakcyj prywatnych zarówno finansowych jak i towarowych, a także w obrocie z zagranicą dokonywane były w dolarach, co do pewnego stopnia upośledzało inne waluty zagraniczne w naszych obrotach z zagranicą. Siłą rzeczy największy ciężar tego rodzaju tranzakcyj spadał w rezultacie na Bank Polski.

Tymczasem statut Banku Polskiego, mówiąc o obowiązku wymiany biletów bankowych na złoto, ewentualnie na walutę, postanawia zupełnie wyraźnie, że Bank Polski może wymieniać polskie banknoty złotowe podług swojego wyboru: albo na monety złote, albo na sztaby złote, albo też na czeki zagraniczne w walucie wymienialnej na złoto w stosunku do równi monetarnej, przyczem Bank Polski według statutu ma nawet prawo doliczać koszty przesyłki znaczniejszych ilości złota z Warszawy do miejsca płatności czeku. Co więcej statut Banku Polskiego powiada wyraźnie, że ta wymiana może odbywać się tylko w centrali Banku w Warszawie, przyczem tylko w kwocie powyżej 20 tys. złotych. Wprawdzie Bank Polski, jak powszechnie wiadomo, nigdy dotychczas z tego uprawnienia swego, ustalającego wysokość sumy wymienialnej, nie korzystał i korzystać nie zamierza, temniemniej nie można żądać od Banku Polskiego zajmowania się na dłuższą metę tranzakcjami walutowemi, nieprzewidzianemi przez statut, gdyż jest to rzeczą raczej giełd krajowych i innych banków, które tego rodzaju operacjami się zajmują.

Po wydaniu wczorajszego zarządzenia Banku Polskiego w stosunku do waluty dolarowej, warunki obrotu dolara gotówkowego u nas zrównane zostały z dotychczasowemi warunkami, w jakich dokonywany jest obrót innych walut zagranicznych pełnowartościowych. Dotychczas bowiem inne waluty zagraniczne były w stosunku do dolara niejako upośledzone.

W prasie pojawiły się ponadto wiadomości, jakoby B. Polski miał zamiar w najbliższym czasie zaniechać wogóle wszelkich tranzakcyj dolarami. Wiadomości te, jak się dowiadujemy, nie odpowiadają prawdzie. Bank Polski bowiem nadal dokonywać będzie wszelkich tranzakcyj dewizami zagranicznemi, przewidzianemi statutem.

Konferencja rolnicza w Ministerjum Przem. i Handlu

W związku z wielką doroczną konferencją rolniczą, zwołaną przez ministerjum Rolnictwa na dn. 10 i 11 b. m., min. Przemysłu i Handlu rozpatruje projekt zwołania podobnej konferencji.

Konferencja, którą min. Przemysłu i Handlu zwołać zamierza, odbyłaby się w dniu 22 b. m. Tematem jej byłyby sprawy, związane z polityką handlową rolnictwa. Udział w obradach mają wziąć przedstawiciele zainteresowanych organizacyj rolniczych, społecznych i handlowych oraz delegaci kupiectwa zbożowego. Decyzja p. ministra Przemysłu i Handlu co do zwołania tej konferencji ma zapaść w dniach najbliższych. (Iskra).

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę maja wykazuje zapas złota 554.902.000 zł., t. j. 45.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 16,813.000 do sumy 38,448.000 zł., również niezaliczone do pokrycia zmalały o 1.577.000 zł. do sumy 117,201.000 zł. Portfel wekslowy podniósł się o 22,559.000 i wynosił 637,530.000 zł. Stan pożyczek zastawowych wzrósł o 2,486.000 zł. do sumy 117,385.000. Inne aktywa wynoszą kwotę 138,969.000 zł., t. j. o 5,693.000 większą, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 37,757.000 do 161,066.000 zł. Równocześnie obieg biletów bank. wzrósł o 52,595.000 do 1,102.908.000 zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43.90 proc., czyli o 13.90 proc. ponad całkowite pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe — 46.94 proc., czyli o 6.9 proc. ponad pokrycie statutowe: wreszcie tylko pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.31 proc.

Wybitna zwyżka cen bekonów polskich w Londynie

Według wiadomości, otrzymanych przez organizacje przemysłu bekonowego, notowania giełdy londyńskiej z dn. 2 b. m. wykazują znaczną zwyżkę cen bekonów, szczególnie wybitną dla towaru polskiego. Tak więc płacono za jeden centnar bekonu: duńskiego — 52 do 60 szylingów, holenderskiego — 44 do 56 szylingów, polskiego zaś — 46 do 52 szyl. W porównaniu do notowań z tygodnia poprzedniego, bekon duński zwyżkował o 2 szylingi na centnarze, holenderski również o 2 szylingi, polski natomiast zyskał w cenie od 2 do 6 szylingów, co należy uważać za zjawisko nader znamienne, świadczące, że w okresie lokautu towar nasz zdołał umocnić swe stanowisko na rynku brytyjskim i pozyskać sobie zwolenników.

Rzeczoznawcy spodziewają się, że zwyżka ta nie jest przejściowa i że należy się liczyć z dalszym wzrostem cen, zwłaszcza bekonu polskiego, przy notowaniach najbliższych, o ile obrót będzie równie ożywiony jak dotąd.

Należy zaznaczyć, że z Polski w okresie 25 — 26 maja wysłano do Anglji 4.390 bal bekonu, z czego 3.378 bal do Londynu. Cyfry te świadczą, że rozmiary naszego wywozu bekonów uległy zmniejszeniu, a to z powodów, uwarunkowanych względami podaży żywca w kraju oraz uzależnionych od czynników konjunkturalnych na rynkach odbiorczych, jakie zaznaczały się dotychczas. Ubój trzody chlewnej na wyrób bekonów w Polsce w okresie 23 — 30 maja wyniósł 9.415 sztuk, lecz już w tygodniu bieżącym

sygnalizowano z głównych ośrodków przetwórczych znaczne ożywienie zakupów trzody przez bekoniarnie, co pozwala wnioskować, że już w najbliższym czasie rozmiary zarówno uboju, jak i wysyłka towaru powiększą się.

— PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W MAJU

W maju weszły do portu ogólnie 322 statki o pojemności 239.937 ton, wyszło zaś 319 statków, o pojemności 231.845 ton. W stosunku do miesiąca poprzedniego ilości te zwiększyły się. Przeładowano towarów w imporcie 18.383 ton, w eksporcie 394.191 ton, w obrocie drogą wodną z krajem 13.186 ton. Obrót towarowy w maju wzrósł w stosunku do kwietnia o 46.000 ton. Jest to największy miesięczny przeładunek w ciągu roku bieżącego.

— POLSKA NA TRZECIEM MIEJSCU W ŚWIATOWEJ PRODUKCJI CYNKU

Amerykańskie biuro statystyki metali (American Bureau of Metal Statistics), ogłosiło cyfry produkcji cynku w pierwszym kwartale r. b. Światowa produkcja wyniosła w pierwszym kwartale r. b. 237.756 ton, w czem produkcja w miesiącu marcu wyniosła 81.305 ton (w marcu 1931 r. produkcja cynku wyniosła 110.791 ton). Podział produkcji w pierwszym kwartale r. b. przedstawia się w sposób następujący: Stany Zjedn. — 66.525 ton; Belgja — 33.785 ton, Polska — 28.049 t., Kanada — 22.158 t., Australja — 19.554 t., Francja — 13.616 t., Niemcy — 11.038 t., Meksyk — 8.579 t., Holandja — 4.246 t., Włochy — 3.752 t., Hiszpanja — 2.559 t.

Radjo

TRANSMISJA KONCERTU EUROPEJSKIEGO Z PARYŻA

We wtorek 7 b. m. o godz. 20.30 Koncertem Europejskim transmitowanym z Paryża dyryguje Pierre Monteux, jeden z czołowych paryskich mistrzów batuty. Koncert wiolonczelowy E. Lalo'a odegra Mauryce Maréchal, pieśni odśpiewa tenor p. Ch. Panzera. W programie symfonicznym uwertura „Karnawał Rzymski" Berlioza, poemat symfoniczny B. Dukas, „Uczeń czarnoksiężnika" i symfonja z organami Saint-Saensa, trzy utwory, które mają dobrze zasłużoną, szeroko popularność. Znane są u nas i może dlatego zainteresują nas w wykonaniu francuskiem, a więc „autentycznem". Mniej znany „Prelude" z operv „Feryaal" niedawno zmarłego kompozytora V. d'Indy, pochodzi z okresu francuskiego wagneryzmu.

POPULARNY KONCERT SYMFONICZNY

Dnia 7 b. m. o godz. 17.00 zespół wokalny ucz. A. Comte-Wilgockiej wykona przed mikrofenem warszawskim pod batutą prof. Wł. Raczkowskiego fragment dramatyczny Henryka Melcera: arję z chórem i orkiestrą z „Protesilaesa i Laodamji", do słów St. Wyspiańskiego, Solo (Laodamję) śpiewa p. Wanda Łozińska.

ODCZYTY I FELJETONY

We wtorek 7 b. m. o godz. 16.40 p. Józef Włodarkiewicz wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt sportowy p. t. „Turystyka zbiorowa", który powinien zachęcić grono słuchaczów do mało kosztownych, a ułatwiających człowiekowi poznanie świata wycieczek gremjalnych.

Tegoż dnia o godz. 18.00 prof. Uniw. Warsz. Bohdan Richter wygłosi odczyt p. t. „Wielki Post w Ojczyźnie Proroka", dzięki któremu będą się mogli radjosłuchacze zorjentować w obrzędach Islamu.

Wreszcie o godz. 20.00 p. Leon Rygier wygłosi w Polskiem Radjo feljeton literacki p. t. „Książka jako panaceum", w którym przypomni rolę jaką odegrała książka na przestrzeni wieków, rolę tak głęboko zrozumianą przez wybitnych pisarzy, nawołujących do czytania, albowiem jak mówi Montaigne „Książka to najlepsze lekarstwo na wszelkie dolegliwości".

WTOREK
7 czerwca

12.45 — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.30** — Chwilka lotnicza. **15.40** — Płyty. **16.40** — „Turystyka zbiorowa"— p. J. Włodarkiewicz. **17.00** — Popularny koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. Filh. zespół wokalny A. Comte Wilgockiej, W. Łozińska (sopr.), J. Oziminski i Wł. Raczkowski (dyr.). **18.00** — „Wielki post w ojczyźnie Proroka"— prof. B. Richter. **18.20** — Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. **18.50** — Rozmaitości. **1935** — Pras. Dz. Radjowy. **19.45** — „Listowne nauczanie rolnictwa". **20.00** — „Książka, jako panaceum" — L. Rygier. **20.15** — **Omówienie Koncertu Europejskiego z Paryża. 20.30 — Koncert Europejski z Paryża. Muzyka francuska. Wyk.: Ork. symfoniczna Pierre Monteux (dyr.). Alex Cellier (organ). Maurice Marechal (wioloncz.). Charpes Panzera (śpiew). 22.40** — Wiad. sportowe. **22.50** — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w Nr. 151 z dn. 2 b. m.

DYREKCJA GŁÓWNA
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
W WARSZAWIE

podaje do wiadomości, że na skutek deklaracji, zeznanej na zasadzie artykułu 244 Ustawy Towarzystwa w księdze hipotecznej dóbr **Bolęcin lit. D**, powiatu Płońskiego, o postąpieniu za te dobra ¼ części szacunku ponad zalicytowaną sumę w dzień II-ej czyli ostatecznej sprzedaży, to jest dnia 24 maja 1932 roku, wyznaczona została nadlicytacja powyżej wymienionych dóbr.

Zaległość należności Towarzystwa w terminie nadlicytacji wynosić będzie Zł. 1.150 i Dol. 96.

Vadium oznaczono na Zł. 4.400.

Nadlicytacja odbędzie się w dniu 22 czerwca 1932 roku o godzinie 11-ej rano w kancelarji Notarjusza przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego, Eugenjusza Płoskiego, w mieście Płocku, przed tymże notarjuszem lub jego zastępcą i rozpocznie się od sumy zł. 10.000.

Nieumorzony dług Towarzystwa wynosić będzie w dniu sprzedaży Zł. 628 gr. 03 i Dol. 297 cent. 50.

UWAGA I. Nadlicytacja odbywać się będzie w terminie powyżej wskazanym wobec Delegowanego Dyrekcji Głównej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia we właściwej ksiedze hipotecznej w Płocku i w biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

UWAGA II. W nadlicytacji mają prawo brać udział nietylko ci, którzy zeznali w ksiedze hipotecznej deklarację w myśl artykułu 244 Ustawy Towarzystwa, lecz i wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, składający vadium w sumie zł. 4.400.

Warszawa, dnia 2 czerwca 1932 roku.

Za Prezesa
A. Janisławski.

Naczelnik Wydziału Prezydjalnego
K. Arnold.

4227

Ruch wydawniczy

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

Numer 23 „Tygodnika Illustrowanego" zawiera artykuł „Nieznane pamiątki mickiewiczowskie". Ważne szczegóły, dotyczące Słowackiego przynosi artykuł prof. St. Pigonia „Kiedy Słowacki poznał Towiańskiego". Pozatem przynosi Tygodnik szereg artykułów aktualnych: W Niemczech i w. m. Gdańsku, Pencluby w Budapeszcie, Kobieta w Sowietach itd. Poezje reprezentuje w tym numerze Juljan Tuwim.

Nekrologja

Tadeusz Bednarski, właściciel dóbr ziemskich. Pogrzeb odbędzie się dn. 4 b. m. z kościoła św. Anny.

Ludwika z Kappów Haenslowa, lat 74. Pogrzeb odbędzie się na Powązkach, dn. 4 b. m., po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

Brunon Zschech, lat 62. Pogrzeb odbędzie się dn. 4 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza.

GIEŁDA WARSZAWSKA
NOTOWANIA UPRZEDOWE z dn. 4.6
WALUTY

Holandja 361,505, Szwajcarja 174.45, Londyn 32.95, N.-Jork 8.90, Paryż 35,14, Włochy 45.73.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.87 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. Poż. Premj. Bud. 34, 4 proc. Poż. Inw. 88.50, 4 proc. Poż. Dol. 47.50 — 47.75, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, L. Z. B-ku Roln. 83,25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 10 proc. Poż. Kol. 100, 7 proc. Poż. Stab. 45,75 — 46,75 — 45,75, 7 proc. Ziem. Dol. 48, 8 proc. Miejskie zł. 55,25 — 59 — 57,25.

AKCJE

Bank Polski 70.

Rynki zbożowe i towarowe
ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 3.6. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 1856 t., w tem żyta 1100 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 30.00—30.25, pszenica jednolita 32.00 — 32.50, pszenica zbierana 31.00—31.50, owies zbierany 23.50 — 24.00, owies jednol. 25.50—26.50, jęczmień na kasze 22.50—23.00, jęczmień browarowy 24.50—25.50, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 150—175, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% 190—200, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% 325—425, mąka pszenna luksusowa 50.00—55.00, 4/0 45—50, żytnia pytlowa 45—46, sitkowa 34—35, razowa 34—35, otręby pszenne szale 15.00—15.50, średnie 14,75—15.25, żytnie 15.50—16.00, kuchy lniane 22.00-23.00, rzep. 17.50-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka 26.00—27.00, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14.0—15.0, łubin żółty 20—22, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 3.6. Żyto 28.50 — 28.75, pszenica 29.75—.29—, jęczmień 64 - 66 kg. 21.00—22.00, 68 kg. 22.00—23.00, owies 22.00—22.50, — owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 42.25—43.25, pszenna 65% 44.25—46.25, otręby żytnie 16.50—16.75, pszenne 14.75——.00, pszenne grube 16.00—17.00, rzepak —.———.—, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria 23—26, Folgera 32—38, łubin nieb. 11.00—12.00, żółty 13.50—14.50, słoma luźna 4—4.15, prasowana 5—5.50, siano luźne 7.75—6.25, prasowane 8.25—8.75, siano nadnot. 7—7.50. Usposobienie spokojne. Tranzakcja na odmiennych warunkach.

MLEKO

Warszawa 4.6 Płacono za litr mleka franco stacja wysyłająca: 0.18 zł. franco Warszawa: 0.20 zł.

MIĘSO

WARSZAWA, 3.6. Na targowisku tendencja zniżkowa cielęcina i wołowina zniżkuje.

Spęd: bydła razem 582 sztuk, pozostało 559 cieląt 277 pozostało — świń 849 pozostało 88.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły ——— zł. krowy ——— zł., cielęta 85—90 zł., świnie 135—145 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.65—1.70 II gat. 1.55—160, przody koszerne I gat. 1 70—1.85 II gat. 1.50—1.65 III gat. ——.— cielęcina zady 1 gat. 1.60—1.70, II gat. .——.—.— —, przody koszerne I gat. 1,60—1.70 II gat. 1.40—1.50, wieprzowina I gat. 1.70—1.75, II gat. 1.60—1.65, III gat. 1.40—1.50,

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.50—1 60 II. gat. 1.20—1.45, przody koszerne I gat. 1.00—1.10, II gat, 0.80—0.90, cielęcina zady I gat. 1.10—1.20, II gat. 0.80—1.00. przody koszerne I gat. 1.00 — 1.20, II gat. 0.70—0.90, wieprzowina słoninowa II gat. 1.50—1.55.

Meble jak tanio można kupić za gotówkę każdy winien się przekonać, zwiedzając: Polski Przemysł Meblowy „STYL", Złota 7 róg Marszałkowskiej.
Kolosalny wybór kompletów, sztuk pojedyńczych.
3972

OGŁOSZENIA DROBNE

Agronom, Czernichowiak, lat 28, kawaler, siedem lat praktyki, energiczny, zmieni posadę. Złoży kaucję. Łaskawe zgłoszenia: Tarnów, skrytka pocztowa 121. 4208

Biuro Zborowskiej przeniesione Nowy-Świat 42. Francuz, anglik, niemiec młodsi, polski. 4153

CIECHOCINEK willa Konstancja na piaskach, obok parku sosnowego, blisko łazienek, oświetlenie elektryczne, kanalizacja, pościel na żądanie, pokoje słoneczne. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, tel. 290-16. 3829

Student rolnik poszukuje bezpłatnej praktyki. Oferty ood „Czerwiec—listopad" do „Dnia Polskiego, Szpitalna 1. 4201

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cytrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI